

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 22 (86), 21 grudnia 2011

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Podać dobro dalej

Tak pomagają krakowianie

Nie sztuką jest kochać

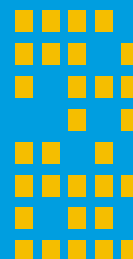
Rozmowa z ks. Jackiem Stryczkiem,
pomysłodawcą SZLACHETNEJ PACZKI

Duża rodzina to powód do dumy!

Krakowska Karta Rodzinna 4+

Krakowska Karta Rodzinna

www.kkr.krakow.pl 4+



Masz firmę?

Możesz pomóc!

Dołącz do nas!

Już dzisiaj przystąp do programu Krakowska Karta Rodzinna 4+ i zaproponuj specjalną ofertę rabatową dla krakowskich rodzin z co najmniej czwórką dzieci.

Twoja oferta będzie dostępna wyłącznie dla rodzin legitymujących się kartą KKR 4+.

Złóż bezpłatny wniosek - do pobrania na www.kkr.krakow.pl lub w Wydziale Spraw Społecznych UMK.

Dołącz do firm przyjaznych rodzinie!

KKR 4+ to program promujący Twoją Firmę.

Masz rodzinę wielodzietną?

Przystąp do naszego programu

Krakowska Karta Rodzinna 4+

UWAGA! Nieważne jaki Twoja rodzina ma dochód!

Wystarczy wypełnić wniosek, aby zostać odbiorcą programu i otrzymać kartę KKR 4+.

Uprawia ona do zniżek, ulg, promocji w instytucjach sportu, kultury, w sektorze usług oraz u wielu innych Partnerów – firm prywatnych.

KKR 4+ to program skierowany do wszystkich krakowskich rodzin posiadających co najmniej czwórkę dzieci.

Przystąp do programu już dzisiaj!

Informacje i wnioski dostępne na stronie www.kkr.krakow.pl oraz w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa.

Urząd Miasta Krakowa, Wydział Spraw Społecznych
30-103 Kraków, ul. Stachowicza 18, pok. 216
tel. 12 616 52 62
www.kkr.krakow.pl
kkr.umk@um.krakow.pl

KRAKÓW
Forma i Treść
www.krakow.pl



Patroni medialni



WWW.KRAKÓW.PL



„... Cicha noc, święta noc, jakież w tobie dzisiaj cud...”

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu samych cudów, tych dużych i małych, radosnych chwil, pełnych ciepła i miłości spędzonych wśród najbliższych oraz spokoju i wytchnienia od dnia codziennego, a w Nowym 2012 Roku samych dobrych nowin oraz radości z każdego nadchodzącego dnia.

Bogusław Kośmider

Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa

Jacek Majchrowski

Prezydent
Miasta Krakowa

KONKURS

W ostatnim numerze zadaliśmy dwa pytania:

1. Co to jest tzw. niska emisja i w jaki sposób walczyć z nią Kraków? 2. Ilu turystów odwiedziło Kraków w latach 2009–2011? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Tzw. niska emisja to pył zawieszony powstały ze spalania paliw stałych i śmieci w domowych piecach i kotłowniach. Kraków walczy z nią przez kontrole straży miejskiej przeprowadzane pod kątem spalania odpadów. Miasto realizuje także programy likwidacji niskiej emisji poprzez dofinansowywanie wymiany starych pieców węglowych na nowe proekologiczne rozwiązania. 2. W latach 2009–2011 Kraków odwiedziło 24 050 000 gości. Poprawnych odpowiedzi udzie-

lili: Maria Drzewiecka, Katarzyna Wadas i Roman Kwilosz, którzy otrzymają od nas podwójne wejściówki na jedno z krakowskich wydarzeń kulturalnych.

W tym numerze – ostatnim w tym roku – zmieniamy nieco formułę konkursu. Prosimy, aby wskazali Państwo artykuł opublikowany w KRAKOWIE.PL w 2011 roku, który wydał się Państwu szczególnie ciekawy i uzasadnił swój wybór. Autorzy trzech najciekawszych wypowiedzi zostaną nagrodzeni roczną prenumeratą naszego dwutygodnika. Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 31 grudnia 2011 roku.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4.

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 161, I piętro, tel. (12) 616-15-29, e-mail: redakcja@um.krakow.pl.

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska.

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Filip Szatanik, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Błażej Siekierka, Michał Sobolewski, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel, Jan Gdowski.

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk, Olga Solarz.

Projekt graficzny: PRTEKST. Korekta: M.T. Media. Skład i łamanie: Pro Art Studio. Druk: Trans-Druk sp. j. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 18 stycznia.

W numerze:

FILANTROPIA

4. Podać dobro dalej

Tak pomagają krakowianie.

7. Nie sztuką jest kochać

Rozmowa z ks. Jackiem Stryczkiem.

MIASTO

8. Duża rodzina to powód do dumy!

Krakowska Karta Rodzinna 4+.

9. Miasto przyjazne seniorom

Certyfikaty dla najlepszych.

9. Kraków podzielił się ciepłem

Czwarty rok wyjątkowej akcji.

10. Goście z zagranicy doceniają Kraków

Przed EURO 2012.

11. Dzieci nie ucierpią

Cała prawda o przekształceniu MDK-ów.

11. Obiekty bez barier nagrodzone

Znamy tegorocznych laureatów konkursu.

12. Finanse zapewnione

Ekospalarnia ważna dla Krakowa.

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

13. Budowa schodzi do podziemi

O Centrum Kongresowym ICE.

14. Nagrody Miasta Krakowa 2011

Dla szczególnie zasłużonych.

15. Z Krakowa do Poznania

Koziołki, rogaliki i pyry z gzikami.

15. Estetyczna rewolucja

O Parku Kulturowym Stare Miasto.

16. Biegiem w Nowy Rok

VIII Krakowski Bieg Sylwestrowy.

16. Szopkarscy mistrzowie nagrodzeni

Szopki duże, małe i miniaturowe.

KULTURA

17. Świąta na antypodach

Wigilijny piknik z puddingiem.

18. Ołtarz w blasku

Zaproszenie na wystawę.

18. Historie ukryte w fotografiach

O projekcie digitalizacji.

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Pomoc nie tylko od święta

Rozmowa ze Stanisławem Ziębą.

20. Planami w parki

O ochronie miejskiej zieleni.

20. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

21. Domy kultury – relikty czy ważne ogniwo oświaty?

Dyskusja nad restrukturyzacją.

22. Niezatapialny ogródek

Dla maluchów i ich rodziców.

22. Strzeż się takich wnuczków

Apel o czujność.

23. Radni z bliska

Bogdan Smok.

HISTORIA

24. Przed niewesołymi świętami 1914 roku

Trudne chwile krakowian.

25. Kalendarium krakowskie

Podać dobro dalej

Okres świąt szczególnie sprzyja pomaganiu – chętniej dzielimy się wtedy z innymi, stajemy się bardziej otwarci na prośby. Bierzymy udział w różnych akcjach, chcemy, aby ten czas był szczęśliwszy dla innych. Mieszkańcy Krakowa – często zachowując anonimowość – nie pozostają obojętni na losy tych, którzy potrzebują pomocy. Dzięki przychylności krakowian każdego roku pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS) mogą zorganizować wizyty Świętego Mikołaja w domach swoich podopiecznych oraz spotkać się z nimi przy wigilijnym stole.



for. Wiesław Najko / UMK

Patryk Lewandowski

Wspólne śpiewanie kolęd, dzielenie się opłatkiem, składanie szczerych życzeń to czas, w którym widzi się wszystko jaśniej. Pracownicy socjalni MOPS-u organizują spotkania wigilijne dla samotnych, odwiedzają ich również w domach z potrawami wigilijnymi i dobrym słowem. To wszystko udaje się dzięki pomocy wielu osób, które angażują się w organizowanie kolacji wigilijnej – ofiarowując część świątecznego menu, nieodpłatnie użyczając sal na spotkania. Ktoś zgłosił się, proponując, że pomoże rozwozić potrawy do domów seniorów i niepełnosprawnych. Zawsze można liczyć na muzyków czy chóry, którzy zapewniają piękną, świąteczną oprawę podczas świątecznych spotkań. Są tacy, którzy pomagają już w trakcie Wigilii, dekorując stoły, podając potrawy. Zebranych na tę szczególną okoliczność zawsze towarzyszą księża z parafii.

Sporym wydarzeniem jest również organizowana każdego roku kolacja wigilijna w krągankach kościoła Ojców Franciszkanów. W przygotowaniu tego spotkania pomagają harcerze Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz wolontariusze Caritasu. Ci, którzy się wtedy spotykają, to przede wszystkim osoby samotne. Jak bardzo to spotkanie jest potrzebne, pokazuje liczba: niemal tysiąc osób, które uczestniczą w spotkaniu...

Pomagać blisko

W pomaganiu często decyduje zasada bliskości – firmy, sklepy, piekarnie, instytucje chętnie wspierają organizowane w pobliżu akcje lub osoby znajdujące się w potrzebie, które mieszkają na tym samym osiedlu, pochodzą z tej samej dzielnicy.

W taki sposób bardzo szybko można zobaczyć efekty pomocy. Pracownicy socjalni, którzy realizują na rzecz swoich podopiecznych projekty, spotykają się najczęściej z otwartością sponsorów. Pracownicy socjalni mogą też liczyć na pomoc najbliższych sklepów i okolicznych hurtowni. Taka pomoc jest ważna nie tylko przy okazji świąt, ale i w przypadku organizowania rozmaitych spotkań grup wsparcia, integracyjnych wyjść i wyjazdów osób niepełnosprawnych, samotnych, seniorów, rodzin z problemami.

Józefa Grodecka, dyrektor MOPS-u w Krakowie, podkreśla: fakt, że pracownicy MOPS-u zawsze mogą liczyć na wsparcie sponsorów, znajdując zrozumienie dla swoich pomysłów; i że najczęściej są to firmy z terenu objętego działaniami filii, świadczy o coraz większej świadomości i wrażliwości społecznej osób, które włączają się w projekty z ich bliskiego środowiska. – To wspaniałe, że ludziom zależy na tym, żeby właśnie wokół nich lepiej się działo – mówi Józefa Grodecka. – Przyłączanie się darczyńców do prowadzonych przez MOPS akcji poprzez wsparcie finansowe, rzeczowe, poświęcanie swojego czasu, ofiarowanie swoich umiejętności bądź usług świadczy o tym, że MOPS jest postrzegany nie tylko jako instytucja wiarygodna, której można ufać, ale przede wszystkim jako partner w tworzeniu społecznej tkanki, jaką jest moje osiedle, moja dzielnica – zaznacza.

Krakowianie – wrażliwi i pomocni

Przez cały rok filie MOPS-u realizują na rzecz swoich podopiecznych rozmaite programy. Wśród nich jest m.in. projekt „Trzy kolory” realizowany przez Filię nr 3 MOPS-u we współpracy z Centrum Kształcenia Praktycznego. Celem projektu jest poprawa warunków mieszkaniowych podopiecznych ośrodka, szczególnie tych, którzy nie są w stanie samodzielnie przeprowadzić remontu zaniedbanego mieszkania. Filia nr 9 MOPS-u z myślą o osobach niepełnosprawnych realizuje projekt „Przyjaciele”. Jego adresaci tworzą grupy o charakterze samopomocowym, systematycznie się spotykają, wspólnie zwiedzają Kraków i organizują wycieczki do innych miast. Dzięki programowi mogą walczyć z doskwierającą im samotnością i zyskiwać przyjaciół. Jeszcze innych adresatów ma projekt „Mama, tata, ja – MY” skierowany do rodzin z dziećmi i umożliwiający poprawianie relacji rodzinnych. Wspólne

i aktywne spędzanie czasu, łączenie zabawy z nauką o świecie to dobra okazja do szczerych rozmów w rodzinnym gronie, do dzielenia się przeżyciami i zacieśniania więzi między rodzicami i dziećmi.

Dzięki temu, że na prośby pracowników socjalnych odpowiadają sponsorzy, wszystkie projekty MOPS-u są różnorodne i mają bogatą, interesującą oprawę. W pomoc angażują się najczęściej firmy, instytucje i osoby, które działają na terenie objętym działaniem filii MOPS-u – sprawdza się

W pomaganiu często decyduje zasada bliskości – firmy, sklepy, piekarnie, instytucje chętnie wspierają organizowane w pobliżu akcje lub osoby znajdujące się w potrzebie, które mieszkają blisko nas.

▶ tutaj wspomniana zasada bliskości. Pomagamy rodzinom z osiedla, na którym mieszkamy, pomagamy ludziom z naszej dzielnicy. Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej coraz częściej spotykają się ze świadomością społeczną, której elementem jest chęć zrobienia czegoś dla najbliższego otoczenia. Choć nie zawsze znają bezpośrednich „odbiorców” pomocy, krakowianie chętnie angażują się w takie akcje. Najczęściej chcą pozostać anonimowi, bo nie pomagają dla sławy, lecz z autentycznej potrzeby serca. A robią to w rozmaity sposób: niektórzy oferują pomoc rzeczową, inni swoje usługi, umiejętności i swój wolny czas.

– Pracownicy MOPS-u wiedzą, że na pomoc i wrażliwość mieszkańców Krakowa można liczyć nie tylko w okresie świątecznym, ale przez cały rok. Żaden nasz apel nie pozostał bez odzewu, dzięki czemu udaje się nam rozwiązać wiele problemów naszych podopiecznych, spraw poważniejszych, niż jesteśmy w stanie to sobie wyobrazić – mówi Józefa Grodecka. – Wyjątkowo skomplikowane sytuacje życiowe osób korzystających z naszej pomocy są poruszające i trudno przejść obok nich obojętnie. Zawsze możemy też liczyć na współpracę mediów, dzięki czemu udaje się szybciej i lepiej rozwiązać wiele problemów. Można też pomagać ponadstandardowo, na przykład poprzez akcję „Pomagamy talentom”. Są darczyńcy, którzy od lat wspierają te same osoby: pan Waław, który wspiera finansowo korzystającą z pomocy MOPS-u rodzinę chorego chłopca, bo sam kiedyś chorował...

Warto pomagać

Każdy lubi być obdarowywany, a dla osób niezamożnych prezenty świąteczne – nawet te zawierające podstawowe artykuły spożywcze, środki czystości – są bardzo przydatne. Dzięki takim paczkom rodzina może zaoszczędzić pieniądze i spożytkować je w inny sposób. Na pewno ogromną radość sprawiają prezenty, na które osób korzystających z pomocy MOPS-u po prostu nie stać. Zawsze też cieszą książki, zabawki, pluszowe misie, gry, klocki, materiały plastyczne – te uradują każde dziecko. Warto jednak pamiętać, że lepiej postawić na jakość niż na ilość. Niech darowane prezenty składają się wyłącznie z tego, czego chcemy się pozbyć. Pomyśl-

Dlaczego chcemy pomagać? Bo kiedyś ktoś nam pomógł, bo jesteśmy wdzięczni za szczęście, które nas spotkało. Bo chcemy podzielić się naszymi sukcesami, zrewanżować, podać dobro dalej, wierząc, że do nas kiedyś wróci. Lubimy też sprawiać radość innym – na szczęście.



W tym roku prezydent Jacek Majchrowski wraz ze współpracownikami przyłączył się do akcji SZLACHETNA PACZKA i przygotował świąteczny prezent dla wybranej przez siebie rodziny – małżeństwa z dwojgiem dzieci.

my, co może sprawić autentyczną radość, co jest naprawdę potrzebne obdarowywanym.

Oczywiście można się przyłączyć do jednej z proponowanych akcji świątecznych czy wpłacić pieniądze na konto wybranej fundacji. Jedną z takich akcji jest SZLACHETNA PACZKA, organizowana przez krakowskie Stowarzyszenie WIOSNA już po raz jedenasty. Ambasadorem akcji po raz kolejny został Jerzy Dudek. Hasło SZLACHETNEJ PACZKI 2011 to „Do przerwy 0:3” – nawiązuje do słynnego finałowego meczu Ligi Mistrzów pomiędzy AC Milan i FC Liverpool. Drużyna Liverpoolu, w której na bramce stał Jerzy Dudek, do przerwy przegrywała 0:3. Zawodnikom udało się jednak przełamać złą passę i zwyciężyć w drugiej połowie. Mecz przeszedł do historii jako jedna z najefektowniej-szych wygranych i symbol przezwyciężenia pozornie beznadziejnej sytuacji.

W akcję zaangażowało się ok. 200 tys. darczyńców, w tym Jerzy Dudek, piłkarze Realu Madryt, para prezydencka Bronisław i Anna Komorowscy, siostry Radwańskie, polscy mistrzowie olimpijscy i liczne kluby piłkarskie. Paczkę dla jednej z krakowskich rodzin przygotował też prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. W tym roku przygo-

towano aż 12 tysięcy paczek, a wartość pomocy sięgnęła 18 mln zł.

Można też samemu przygotować paczkę świąteczną. I niekoniecznie trzeba daleko szukać potrzebujących. Może wystarczy rozejrzeć się wokół. Może ktoś, komu możemy pomóc, mieszka w naszej klatce, przy naszej ulicy. Być może jest to samotny sąsiad, któremu zaniesiemy świąteczne ciasto, albo dzieci bawiące się przed blokiem, którym możemy wręczyć podarunki – przecież każdy może spotkać Świętego Mikołaja, a grzeczne dzieci są wszędzie.

Ważne jest, aby dawać pomoc w taki sposób, by nie urazić uczuć obdarowanego. Nie chodzi jedynie o to, co dajemy, ale także – jak dajemy. Żeby pomoc była radosna, sprawiała przyjemność obdarowanemu i darowującemu.

Jeśli chcemy pomóc tym, którzy znaleźli się w szczególnie trudnej sytuacji, przynieśmy na ul. Olszańską 5, do Przychodni dla Bezdomnych i Ubogich, środki opatrunkowe, leki i witaminy. Zawsze bardzo potrzebne są bandaże, plastry, woda utleniona, środki przeciwbólowe. Przyda się nawet sok malinowy. Natomiast do noclegowni przy ul. Makuszyńskiego 19a można przynieść pościel, ręczniki, koce, poduszki. Ważne, aby nie były zniszczone i nadawały się od razu do użytku. Potrzebny jest również suchy prowiant – makarony, ryż, zupy w proszku, kawa, herbata, soki i konserwy. A jeśli ktoś ma sprawną i niepotrzebną małą kuchenkę elektryczną, na której mieszkańcy schroniska będą mogli przygotować wodę na herbatę czy ugotować makaron, chętnie w schronisku zostanie przyjęta.

Nie sztuką jest kochać

O tym, jak pomagać, by pomoc była skuteczna, o SZLACHETNEJ PACZCE, szczęściu i niekonwencjonalnych pomysłach z księdzem **Jackiem Stryczkim**, prezesem Stowarzyszenia WIOSNA, rozmawiała Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: archiwum Stowarzyszenia WIOSNA

Ksiądz Jacek Stryczek – absolwent Wydziału Mechanicznego Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II); duszpasterz akademicki i duszpasterz ludzi biznesu. Pomyślny założyciel Stowarzyszenia WIOSNA działającego w Krakowie od 2001 roku i organizującego ogólnopolskie akcje społeczne m.in. SZLACHETNĄ PACZKĘ oraz AKADEMIE PRZYSZŁOŚCI.

Chyba można nazwać Księdza „specjalistą od pomagania”...

Ks. Jacek Stryczek: Myślę, że można. Jestem myślicielem i społecznikiem, który ideały zamienia w czyn. Przez piętnaście lat uczyłem się, jak pomagać, i teraz wiem, jak to robić skutecznie. To były lata odkrywania, na czym polega pomaganie – bo samo dawanie na pewno nie jest pomaganiem. Uświadomiłem sobie, jak łatwo można było mnie oszukać – jak łatwo ludzie nabierają się np. na czyjś biedny wygląd, a przecież na takim wizerunku niektórzy po prostu zarabiają. Powinniśmy pamiętać, że dając pieniądze żebrzącemu na ulicy dziecku, minimalizujemy jego szanse, że znajdzie ono kiedyś pracę. Dlatego tak ważna jest mądra, przemyślana pomoc, która nie ogranicza się jedynie do dawania.

SZLACHETNA PACZKA to ogólnopolska akcja organizowana już po raz jedenasty...

JS: Idea pomagania wywodzi się z Biblii, z przykazania miłości wzajemnej. Nie sztuką jest kochać, sztuką jest kochać tak, żeby ten, kogo kocham, też potrafił kochać mnie i innych. Właśnie tym jest dla mnie szczęście – ja kocham ludzi i pomagając im, jestem szczęśliwy. Wierzę, że ludzie chcą przekazywać innym miłość.

Nasze stowarzyszenie istnieje już 10 lat, ale gdy zaczynaliśmy, rynek pomagania był w fatalnym stanie. Chcieliśmy to zmienić, promować odmienny model, wytworzyć pewną „modę na pomaganie” i sprawić, by dołączyli do nas inni. Nie było łatwo, w zasadzie dziewięć lat trwalibyśmy w wielkim kryzysie – bo nie pomagaliśmy stereotypowo. Niektórzy krytykowali nas za to, że potrafilibyśmy np. spełnić marzenie dziecka proszącego o PlayStation, „bo jak można kupować coś takiego, gdy w domu brakuje na jedzenie”. Ale czy to dziwne, że dzieci proszą o to, co widzą u swoich kolegów czy za szybami skle-

pów i czego nie mogą mieć? Widzą, ale nie mają do tego dostępu.

Jak zatem należy pomagać, by robić to skutecznie?

JS: Pomoc musi być racjonalna i konkretna. To, co robimy w stowarzyszeniu, to tworzenie systemów pomnażania dobra. Stwarzamy możliwości, aby ludzie pomagali sobie nawzajem. Skuteczna pomoc to taka, która nie pozwala na trwanie w bierności, nie przyzwyczajają, że zawsze ktoś nam będzie pomagał. Ważna jest pomoc, która może coś zmienić. Zawsze dokładnie wiemy, czego potrzebują rodziny wytypowane do SZLACHETNEJ PACZKI, nigdy nie jest to pomoc przypadkowa. Zwracamy też uwagę na jakość tej pomocy. Często spotykaliśmy się z negatywnymi – naprawdę nieprzyjemnymi – reakcjami osób, którym nie mieściło się w głowie, że przyjmujemy do paczek wyłącznie rzeczy nowe lub prawie nowe.

Sukces SZLACHETNEJ PACZKI to niewątpliwie ogromna zasługa charyzmatycznego prezesa stowarzyszenia – znany jest Ksiądz z niekonwencjonalnych projektów. Ale skąd pomysł, by zostać szefem polskiej lewicy?

JS: W dzisiejszej rzeczywistości bardzo brakuje mi rozmowy o ideałach. Do debat telewizyjnych zapraszani są politycy, publicyści, a brakuje wśród nich ludzi, którzy rzeczywiście coś robią. Zastanawiałem się, czy na rynku zawłaszczonym przez polityków może się przebić głos taki jak mój, czy mam prawo brać udział w debacie. I pewnie mógłbym być szefem lewicy, ale nie chcę. Chcę tylko prowokować do zastanowienia się nad czymś – taki sam cel miałem, gdy ustawiłem podczas adwentu konfesjonał przed galerią handlową. Chciałem przypomnieć, że to nie tylko czas przedświątecznych zakupów, ale pora skupienia, refleksji, spowiedzi. Świat innych wartości.

W tym roku Urząd Miasta Krakowa podpisał porozumienie ze Stowarzyszeniem WIOSNA...

JS: Cenię sobie współpracę z miastem, które wspiera nas w działaniach promocyjnych, i wiąże z nią duże nadzieje. Jestem dumny, że WIOSNA wywodzi się właśnie z Krakowa – miasta, które w twórczy sposób łączy tradycję z nowoczesnością. To właśnie tutaj powstaje największa liczba oddolnych inicjatyw i dlatego trudniej tu zaistnieć. Kraków jest miastem ambitnym i trzeba być wybitnym, by się tutaj przebić. Dobrze, że miasto wspiera inicjatywy wywodzące się z Krakowa, wszelkie sojusze są dla nas bardzo ważne. Najcenniejsza jest współpraca przy tworzeniu „systemu pomnażania dobra” i pomoc finansowa. Bez niej nasza organizacja będzie kolosem na glinianych nogach, który w każdej chwili może się zawalić.

Duża rodzina to powód do dumy!

Już od stycznia 2012 roku magistrat uruchomi nowy program pn. „Krakowska Karta Rodzinna 4+ (KKR4+) – system preferencyjnych ulg dla rodzin wielodzietnych”. To kolejny element polityki prorodzinnej realizowanej przez miasto, który ma na celu promowanie modelu rodziny z kilkorgiem dzieci oraz kształtowanie pozytywnego wizerunku rodziny wielodzietnej.

Krakowska Karta Rodzinna
www.kkr.krakow.pl 4+

Kraków stawia na rodzinę

Już od stycznia 2012 roku ruszy nowy program magistratu Krakowska Karta Rodzinna 4+, dzięki któremu rodziny wielodzietne będą mogły skorzystać z systemu preferencyjnych ulg.

Joanna Dubiel

Decyzja o realizacji programu zapadła w drodze uchwały w 2010 r. Dla potrzeb KKR 4+ dokument definiuje rodzinę wielodzietną właśnie jako taką, w której jest minimum czworo dzieci.

Na czym będzie polegał program?

– Krakowska Karta Rodzinna 4+ to przede wszystkim wspieranie rodzin wielodzietnych. Będą promocje, bonifikaty, ulgi dla rodzin, w których jest czworo i więcej dzieci. Rodzina wielodzietna to wiele uśmiechów dziecięcych, ale i problemów związanych z kosztami utrzymania. Chcemy zerwać ze stereotypem, że wielodzietność wiąże się z ubóstwem i patologią. Chcemy, żeby wyjście do kina, na basen, do zoo, do restauracji czy do teatru

nie było zamachem na domowy budżet – mówi Marzena Paszkot, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rodziny i Polityki Społecznej. – Jesteśmy otwarci na wspieranie rodzin wychowujących wiele dzieci. Wierzę, że KKR 4+ naprawdę odciąży domowe budżety, zachęci do kreatywnego, wspólnego spędzania wolnego czasu – dodaje.

Kto może skorzystać z programu?

Oferta adresowana jest do wszystkich rodzin mieszkających na terenie Krakowa, składających się z rodziców (jednego rodzica) mających na utrzymaniu czworo i więcej dzieci, bez względu na kryterium dochodowe.

Co oferuje karta?

W ramach programu wydawane będą karty uprawniające do korzystania z ciągle rozwijają-

cego się systemu ulg i rabatów skierowanych do rodzin wielodzietnych. Bonifikaty będą obowiązywały w różnych kategoriach: komunikacja miejska, kultura, zdrowie, sport, rekreacja. Do udziału w programie, oprócz miejskich instytucji, zostały zaproszone liczne podmioty komercyjne – sklepy, szkoły językowe, punkty usługowe, centra handlowe, placówki medyczne, które przyszłym beneficjentom proponują wiele ciekawych ulg i promocji. – Mamy wstępne deklaracje szkół językowych, centrów sportowych, prywatnych centrów medycznych, punktów usługowych, księgarni, sklepów, restauracji, biur nieruchomości, które proponują bonifikaty od 5 do 50 proc. dla osób legitymujących się kartą – mówi Marzena Paszkot.

Przedsiębiorcy, którzy chcą przystąpić do programu, mogą wypełnić prosty formularz znajdujący się na portalu: www.kkr.krakow.pl. Współpraca miasta z przedsiębiorcami deklarującymi chęć przystąpienia do programu będzie regulowana porozumieniem zawartym z każdym z nich.

Gdzie szukać oferty?

Listę partnerów programu będzie można znaleźć na stronie: www.kkr.krakow.pl, w zakładce 4+. Oferty pogrupowane tematycznie – gastronomia, sklepy, sport i rekreacja, usługi i zdrowie oraz kultura – dotyczą wszystkich rodzin mających na utrzymaniu czworo i więcej dzieci do 18. roku życia lub do 24 lat – jeśli kontynuują naukę.

Jak będzie można otrzymać kartę?

Wydawaniem kart będzie się zajmował Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa. Od 2 stycznia przy ul. Stachowicza 18 będzie można złożyć wniosek o wydanie karty KKR 4+. Wnioski będzie można pobrać ze strony internetowej: www.kkr.krakow.pl lub bezpośrednio w wydziale. Każdy członek rodziny dostanie imienną kartę ważną przez rok od daty wydania. Co warto podkreślić, korzystanie z niej nie będzie odbierało prawa do zasiłków czy pomocy społecznej. Karta będzie uprawniać do ulg przy korzystaniu z usług instytucji oraz firm biorących udział w programie. Każdy z partnerów otrzyma naklejkę do umieszczenia w widocznym miejscu, informującą o honorowaniu karty. – Liczymy na to, że program będzie cieszył się uznaniem i zainteresowaniem krakowskich rodzin, a w przyszłości będziemy starali się poszerzyć grono beneficjentów. Oczywiście, jeśli pozwolą nam na to środki w budżecie miasta – zapowiada Marzena Paszkot.

Karta rodzinna działa już m.in. w: Tychach (3+ Liczna Rodzina), Gdańsku (program Duża Gdańska Rodzina), Bielsku-Białej (program Rodzina+), Grodzisku Mazowieckim (Karta Dużej Rodziny) oraz Wrocławiu (Dwa plus trzy i jeszcze więcej).

Miasto przyjazne seniorom

Kraków promuje miejsca, które pozytywnie odpowiadają na potrzeby określonych odbiorców. Do realizowanych od wielu lat akcji („Kraków przyjazny maluchom” oraz „Kraków bez barier”) dołączyła niedawno kolejna. Podczas jej finału – 15 grudnia – wyróżniono dwadzieścia cztery „Miejsca przyjazne seniorom”.

Sylwia Drożdż

W dniu 24 maja 2011 roku Gmina Miejska Kraków oraz Województwo Małopolskie zawarły porozumienie o współpracy na rzecz poprawy sytuacji osób starszych, tym samym uruchamiając I edycję akcji „Miejsca przyjazne seniorom”. Celem inicjatywy jest promowanie miejsc na terenie Krakowa takich jak: kawiarnie, sklepy, apteki, instytucje: kulturalne, edukacyjne, rekreacyjne, użyteczności

publicznej i inne, które odpowiadają na potrzeby starszych mieszkańców poprzez dostosowanie swojej architektury oraz oferowanie produktów, usług i zniżek specjalnie skierowanych do tej właśnie grupy. Promowane są miejsca, w których osoby starsze czują się miło i swobodnie, są godnie traktowane i obsługiwane. – Z jednej strony chcieliśmy docenić dotychczasowy wysiłek, ofertę i charakter miejsc, które od dłuższego już czasu działają z myślą o osobach starszych, z drugiej zachęcić pozostałe instytucje do pójścia tą drogą –

podkreślał prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. – Wiemy, że dla wielu instytucji akcja była pozytywnym bodźcem do rozszerzenia swojego profilu, przygotowania nowych propozycji i projektów. To budzi satysfakcję i zarazem nadzieję, że wraz z kolejnymi edycjami akcji miejsc przyjaznych seniorom w Krakowie będzie coraz więcej – dodał.

Do akcji (do końca października) zgłoszono 43 kandydatury „Miejsc przyjaznych seniorom”. Podczas gali finałowej 15 grudnia specjalnym certyfikatem wyróżnione zostały 24 podmioty.

Uchonorowane instytucje i firmy wraz z opisem działalności i dokładną lokalizacją zostaną zaprezentowane w miejskim serwisie internetowym Kraków dla Seniora: www.dlaseniora.krakow.pl oraz w przewodniku, którego wydanie zaplanowano w przyszłym roku. I edycję akcji „Miejsca przyjazne seniorom” zrealizowali: Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa oraz Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie.

W Krakowie mieszka 143 tysiące osób po 60. roku życia, co stanowi 19 proc. ogółu mieszkańców. Osoby powyżej 60 lat mogą i chcą aktywnie korzystać z licznych możliwości, jakie daje Kraków.

Kraków podzielił się ciepłem

Od 2007 roku, kiedy podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy Elektrociepłownią Kraków, Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Krakowie oraz Gminą Miejską Kraków, realizowany jest program społeczny „Podzielmy się ciepłem”. Dzięki niemu do krakowskich organizacji pozarządowych znów trafiło 100 tysięcy złotych.

Sylwia Drożdż

Celem programu jest wsparcie organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą osobom potrzebującym w Krakowie, m.in. ubogim, niepełnosprawnym, dzieciom specjalnej troski. Pomoc realizowana jest w postaci sfinansowania zakupu ciepła sieciowego oraz ciepłej wody użytkowej dostarczanej z sieci ciepłowniczej Elektrociepłowni Kraków.

Beneficjenci pomocy muszą spełniać łączne następujące kryteria:

- a) posiadanie statusu organizacji pozarządowej;
- b) statutowa działalność organizacji powin-

na być zorientowana na działania socjalne ukierunkowane w szczególności na pomoc osobom najuboższym, starszym, chorym, bezdomnym, niepełnosprawnym, dzieciom specjalnej troski, osobom wykluczonym itp. zamieszkałym w Krakowie;

c) posiadanie statusu klienta (w tym za pośrednictwem wspólnoty, spółdzielni itd.) miejskiej sieci ciepłowniczej w obszarze zasilania EC Kraków;

d) niezaleganie z płatnościami faktur do MPEC;

e) roczna kwota faktur nie przekracza 50 tys. zł.

W bieżącym roku fundatorzy pomocy – Elektrociepłownia Kraków S.A. oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej – dofi-

nansowali 24 placówki prowadzone przez 20 krakowskich organizacji pozarządowych. Podpisano również porozumienie o współpracy w roku 2012. – Akcja, którą prowadzimy od czterech lat, jest unikatowa – mówiła podczas uroczystości Anna Okońska-Walkowicz, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Edukacji i Spraw Społecznych. – Słowo „ciepło” znaczy to, co powinno... znaczy przyjemną atmosferę, którą się buduje, to, co emanuje z relacji międzyludzkich – podkreślała prezydent.

Od 2007 roku do chwili obecnej (wraz z V edycją) dofinansowaniem w ramach programu „Podzielmy się ciepłem” na łączną kwotę 410 tysięcy złotych objętych zostało 68 krakowskich organizacji pozarządowych.



Przedstawiciele stron porozumienia: Gminy Miejskiej Kraków, EC Kraków S.A. i MPEC w Krakowie oraz organizacje pozarządowe dofinansowane w ramach V edycji programu.

Goście z zagranicy doceniają Kraków

Do naszego miasta przyjeżdża coraz więcej dziennikarzy z Anglii, Holandii i Włoch. Angielska Federacja Piłki Nożnej (FA) opublikowała na swojej stronie internetowej film z pobytu w Krakowie. W materiale stolicę województwa małopolskiego promują nie tylko obrazy z zabytkowego centrum, ale także zgodne opinie przedstawicieli federacji oraz angielskich dziennikarzy, że Kraków to wspaniałe miasto.



fot. Paweł Krawczyk / UMK

Reprezentacja Anglii będzie trenowała na stadionie Hutnika Kraków.

Michał Sobolewski

Jak podkreśla w materiale przygotowanym przez Angielską Federację Piłki Nożnej Adrian Bevington, dyrektor zarządzający Club England, przedstawiciele angielskiej federacji spotkali się z gościnną krakowskich władz, znaleźli dobrą bazę treningową oraz świetny hotel w centrum, dzięki czemu piłkarze będą mieli czas poznać nasze miasto.

Wybór Krakowa cieszy także trenera angielskiej reprezentacji: – Jestem zadowolony z takiego rozwiązania – mówi Fabio Capello. – Mamy czas, by ulepszyć boisko, zarezerwowaliśmy przyjemny hotel w centrum miasta, w którym mamy siłownię, basen oraz bardzo dobrą restaurację.

Dobre recenzje naszemu miastu wystawiają także Henry Winter, główny korespondent pił-

karski „The Telegraph”, oraz Nick Collins, główny reporter piłkarski Sky Sports. Dziennikarze zgodnie zapewniają, że „z pobytu w Krakowie zadowoleni będą wszyscy kibice. Kraków to wspaniałe miasto, a każdy kto je odwiedzi, chce je poznać lepiej”.

Walory Krakowa doceniają także inne angielskie media. „The Daily Mail” podkreśla, że zabytkowe centrum Krakowa figuruje na liście światowego dziedzictwa historycznego UNESCO, a inne tytuły prasowe publikują dziesiątki zdjęć przedstawiających krakowski rynek oraz zabytkowe kościoły i gmachy.

W jednym z licznych artykułów na temat Krakowa jako miejsca pobytowego reprezentacji Anglii podczas Euro 2012 „The Guardian” poświęca wiele uwagi także historii miasta, prezentowanego jako dawna stolica królów Polski. Zainteresowanie budzi również bardziej współczesna historia Krakowa – prasa, wspominając o doświadczeniach okupacji niemieckiej i sowieckiej, podkreśla siłę miasta, które w zmiennych kolejach losu przetrwało nienaruszone.

Z wysoką oceną zagranicznej prasy spotyka się ponadto współczesny wizerunek Krakowa. „The Guardian” opisuje stolicę Małopolski jako nowoczesne, dynamiczne miasto, które pełne jest świetnie prosperujących lokali, designerskich butików, a przy tym – dzięki dobrej komunikacji z innymi metropoliami Europy – jest często wybieranym miejscem turystycznych wizyt. „The Mirror” stwierdza natomiast, że gracze przebywający w Krakowie będą mieli szansę prawdziwie poczuć turniej i doświadczyć jego atmosfery.

Coraz więcej o Krakowie mówi się także w Holandii. Nasze miasto odwiedzili m.in. przedstawiciele telewizji publicznej NOS (The Nederlandse Omroep Stichting), którzy w swoich materiałach przybliżają Kraków mieszkańcom Niderlandów.

W listopadzie Kraków odwiedził także korespondent „La Gazzetta dello Sport” Sebastiano Vernazza, a efektem jego pracy był obszerny artykuł na łamach gazety. Dziennikarz podczas wizyty w Krakowie zwrócił uwagę na liczne w mieście ślady i znaki papieża Jana Pawła II. Vernazza podkreśla że w Krakowie zaczęła się droga Karola Wojtyły do Watykanu. Pisząc o stadionie Cracovii, dziennikarz pyta: „Zgadnijcie, kto jest, a raczej był, najsłynniejszym kibicem klubu? Oczywiście papież Jan Paweł II. Błogosławiony Karol Wojtyła 40–50 lat temu chodził oglądać mecze Cracovii”.

Dziennikarz zauważył ogromną różnicę między naszym miastem a miastami naszych wschodnich sąsiadów. „Na Ukrainie brakuje hoteli, ulic, infrastruktury, a Kraków to ma, dodatkowo, do najbardziej od-

dalonych miast gospodarki EURO 2012 Doniecka i Charkowa, dolecieć można w niecałe 2 godziny. Włoska federacja piłkarska ma nadzieję, że trener drużyny narodowej zdecyduje się na zamieszkanie w Krakowie niezależnie od wyników losowania” – pisał jeszcze przed losowaniem grup UEFA EURO 2012 korespondent włoskiej gazety.

„The Daily Mail” podkreśla, że zabytkowe centrum Krakowa figuruje na liście światowego dziedzictwa historycznego UNESCO.

Dzieci nie ucierpią

Młodzieżowe domy kultury to instytucje, dzięki którym nasze dzieci mają szansę na rozwijanie swoich umiejętności, talentów i ambicji. I dlatego nikt nie zamierza ich likwidować. Chcemy jednak, żeby funkcjonowały zgodnie z zasadą poszanowania pieniędzy podatników, a więc ekonomicznie.

Filip Szatanik

Rozumieją to zarówno władze Krakowa, jak i krakowscy radni, dlatego wśród wielu „oszczędnościowych” postulatów Rady Miasta Krakowa dotyczących reformy miejskich finansów znalazł się ten mówiący o konieczności zmiany formuły funkcjonowania MDK-ów. Propozycje takich zmian precyzyjnie określiła Anna Okońska-Walkowicz, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Edukacji i Spraw Społecznych, założycielka pierwszych

w Polsce niepublicznych szkół, które są pokazywane jako modelowe rozwiązania stanowiące alternatywę dla systemu szkolnictwa powszechnego.

Garść faktów. W Krakowie funkcjonuje 11 młodzieżowych domów kultury. Korzysta z nich zaledwie 11 tysięcy dzieci. Miasto przeznaczają na ich działanie rocznie niemal 26 milionów złotych. Dla porównania: Wrocław MDK-i kosztują 3 miliony złotych, a Poznań – 7 milionów. Tymczasem, zgodnie z wyliczeniami, które przedstawiła dyrektorom MDK-ów

i krakowskim radnym Anna Okońska-Walkowicz, placówki mogłyby być o 12 milionów tańsze, bez szkody dla dzieci i portfeli rodziców. Wystarczy dostosować strukturę i system zarządzania MDK-ów do wymogów współczesności. Obecnie w samej administracji placówek jest zatrudnionych aż 201 osób, zaś na niektóre zajęcia pozalekcyjne uczęszcza jedno bądź dwoje dzieci. Prezydent Okońska-Walkowicz jest przekonana, że podmioty niepubliczne: fundacje, stowarzyszenia lepiej i taniej poprowadzą placówki. Większość z nich zatrudni pewnie istniejącą już kadrę nauczycielską. To doświadczeni fachowcy, pełni pasji i pomysłów. Niestety, zatrudnieni są często na podstawie „Karty nauczyciela”, której realizacja (18 godzin pracy w tygodniu zamiast 40, liczne przywileje) nie wpływa na jakość zajęć pozalekcyjnych prowadzonych przez MDK-i, natomiast ma olbrzymie znaczenie dla kosztów funkcjonowania placówek. I to musi się zmienić. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Rada Miasta Krakowa.

Obiekty bez barier nagrodzone

Obiekty Muzeum Sztuki Współczesnej MOC AK, zespół makiet na trasie Droga Królewska, Muzeum AK – to miejsca nagrodzone w tegorocznym konkursie „Kraków bez barier”.

Joanna Dubiel

Celem konkursu organizowanego przez Urząd Miasta Krakowa oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji jest promowanie budownictwa dostępnego dla wszystkich, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób mających problemy z poruszaniem się, osób z niepełnosprawnością, starszych, rodziców z wózkami. Tegoroczny konkurs jest piąty, jubileuszowy. Jury przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

W kategorii: obiekty użyteczności publicznej nagrodę otrzymało muzeum MOC AK przy ul. Lipowej 4. Nagrodę przyznano za „czytelny układ ciągów pieszych uwzględniający dostęp osób niepełnosprawnych do pełnego programu użytkowego”.

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał: terminal autobusowy przy ul. Powstańców Wielkopolskich, za „prawidłową dostępność dla osób

niepełnosprawnych przy użyciu prostych środków wyrazu”.

W kategorii: obiekty mieszkalne nagrody nie przyznano.

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymały: apartamenty Ludwinów za „różnorodność i kompleksowość rozwiązań ułatwiających korzystanie z obiektu osobom niepełnosprawnym, w szczególności do przestrzeni użytkowanych wspólnie” oraz dom mieszkalny przy ul. K. Chałupnika za „skromność i skuteczność zastosowanych rozwiązań”.

W kategorii: przestrzeń publiczna nagrodę przyznano zespołowi makiet na trasie Droga Królewska za „udostępnienie osobom niepełnosprawnym możliwości zapoznania się z dziedzictwem kultury i historią”.

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymała pętla tramwajowa Płaszów Mały – Golikówka za „konsekwentną realizację przestrzeni publicznej pod kątem dostępności dla osób niepełnosprawnych”.

W kategorii: obiekty i przestrzenie zabytkowe jury przyznało nagrodę Muzeum AK przy ul. Wita Stwosza 12, za „zadośćuczynienie wymogom dostępności dla osób niepełnosprawnych oraz respektowanie walorów przeszłości przy użyciu współczesnego detalu architektonicznego”.

Nagrody pieniężne dla najlepiej przygotowanych zgłoszeń otrzymali: Marek Wójcicki, Magdalena Wosik oraz Iwona Opalińska.



Muzeum MOC AK przy ul. Lipowej 4. nagrodzono za „czytelny układ ciągów pieszych uwzględniający dostęp osób niepełnosprawnych do pełnego programu użytkowego”.

Finanse zapewnione

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podjął decyzję o udzieleniu pożyczki na budowę Zakładu Termicznego Przetwarzania Odpadów. Kredyt przyznany Krakowskiemu Holdingowi Komunalnemu S.A. będzie spłacany z przychodów krakowskiej ekospalarni uzyskanych ze sprzedaży energii elektrycznej i ciepłej.

Jan Machowski

Pożyczka opiewa na kwotę 270 mln złotych i będzie to nasz wkład w realizację projektu ekospalarni – informuje Grzegorz Ostrzołek, prezes KHK S.A. Kredyt z oprocentowaniem 3,5 proc. w skali roku został udzielony na preferencyjnych warunkach. – Będziemy go spłacać do 2030 roku z przychodów z energii elektrycznej i ciepłej, jakie wygeneruje zakład przy ulicy Giedroycia – dodaje Ostrzołek. Co ważne, pożyczka nie obciąża budżetu Krakowa.

Cały „Program gospodarki odpadami komunalnymi w Krakowie”, którego głównym elementem jest budowa ekospalarni, ma wartość 645 mln złotych. Wiosną podpisano umowę na unijne bezzwrotne dofinansowanie tego projektu – chodzi o kwotę 371 mln złotych, czyli około 60 proc. wartości całego przedsięwzięcia. Obecnie trwa ostatni etap przetargu na wykonawcę ekospalarni. Realizatora zakładu poznamy w pierwszym kwartale 2012 roku.

Przypomnijmy, że dla budowy ekospalarni w Krakowie przełomowa okazała się druga

kadencja prezydenta Jacka Majchrowskiego. W lutym 2009 roku, po przeprowadzeniu analizy wielokryterialnej, prezydent ogłosił decyzję o lokalizacji zakładu. Ważnym krokiem było uzyskanie decyzji środowiskowej dla ekospalarni, wydanej latem ubiegłego roku. Równolegle złożono wnioski na unijne dofinansowanie. Umowę w tej sprawie podpisano w kwietniu 2011 roku.

Wcześniej, bo jesienią 2010 roku, poznaliśmy koncepcję architektoniczno-urbanistyczną spalarni. Po trwającym dwa miesiące konkursie jury z udziałem przedstawicieli miasta, SARP, dzielnicy XVIII, a także członków organizacji i stowarzyszeń nowohuckich, które uczestniczyły w konsultacjach społecznych w sprawie budowy zakładu, wybrało propozycję wrocławskiej pracowni Manufaktura nr 1.

Nowoczesna ekospalarnia będzie miała wydajność 220 tys. ton śmieci rocznie. Zakład będzie ostatnim elementem krakowskiego systemu gospodarki odpadami, a trafią tam jedynie te śmieci, których nie da się powtórnie wykorzystać. Zgodnie z planami krakowska ekospalarnia powinna rozpocząć działalność na przełomie 2014 i 2015 roku.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

30 listopada

- Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Warszawa.

1 grudnia

- Święto Złotników, Dom Polonii.

2 grudnia

- Spotkanie z Barbarą Rybińską, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Krakowa w Chicago.

5 grudnia

- Gala finałowa konkursu „Kraków bez barier”, Sukiennice.



zdjęcie: Wiesław Najjar / UMJK

6 grudnia

- Inauguracja seminarium „Wspierać rozwój. Chronić dziedzictwo. Małopolska modernizuje się z głową”, sala obrad Rady Miasta Krakowa.

8 grudnia

- Gala konkursu „Mecenas kultury Krakowa”, sala obrad Rady Miasta Krakowa.

10 grudnia

- Benefis rodziny Radwańskich, Hala Gier Sportowych AWF, al. Jana Pawła II.



11 grudnia

- Uroczysta msza święta z okazji objęcia parafii Wniebowzięcia NMP przez nowego archidiecezjalnego biskupa, bazylika Mariacka.

12 grudnia

- 20-lecie Związku Gmin Jurajskich, sala obrad Rady Miasta Krakowa.



13 grudnia

- Otwarcie nowego budynku Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień – przyszłej siedziby Ośrodka Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego, ul. Rozrywka.

14 grudnia

- Posiedzenie rady Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Pałac Krzysztofory.

15 grudnia

- Uroczystość wręczenia Nagród Miasta Krakowa.
- Gala wierząca projekt wolontariatu przy polskiej prezydencji.

Budowa schodzi do podziemi

Budowa Centrum Kongresowego ICE przy rondzie Grunwaldzkim wchodzi w kolejną fazę. W połowie grudnia rozpoczęły się przygotowania do palowania dna wykopu i wykonania tzw. płyty dennej.



foto: Agnieszka Ślusarczyk-Motyła

Termin zakończenia budowy Centrum Kongresowego ICE to trzeci kwartał 2014 roku.

Agnieszka Ślusarczyk-Motyła

Budowa Centrum Kongresowego ICE (czyli International Conference and Entertainment) w Krakowie nabiera tempa. Po pracach przygotowawczych nadszedł czas na odsłanianie ściany szczelinowej i zejście z robotami ziemnymi do poziomu 10 metrów pod powierzchnią ziemi. Tam znajdzie się najniższa kondygnacja podziemna z parkingiem i magazynami. – Zanim jednak to nastąpi, wybudowany w pierwszym etapie prac głęboki na 16 metrów fundament o ścianach grubych na 1 metr musi zostać ustabilizowany na jakiś czas specjalnymi stalowymi odciągami przyczepionymi za pomocą kotew zamocowanych pod ziemią na zewnątrz całej konstrukcji – tłumaczy Anna Biziołek, kierownik projektu budowy Centrum Kongresowego ICE. Cała operacja zajmie około miesiąca. – Wykonanie jednego zakotwienia to kilka godzin pracy specjali-

stycznego sprzętu, a takich zaczepów jest około dwustu na 400-metrowym obwodzie przyszłego budynku – wyjaśnia Biziołek.

Ten etap prac zakończy się na początku przyszłego roku. Następnie rozpocznie się palowanie dna wykopu i wylewanie płyty dennej. – Betonowa konstrukcja zaprojektowana na około 1400 palach stanowić będzie dno obiektu, na którym wyrosną dwie kondygnacje podziemne oraz cztery kondygnacje naziemne centrum – wyjaśnia kierownik projektu. Z wyższych kondygnacji częściowo przeszklonego obiektu roztaczać się będzie widok na zakole Wisły, Wawel i Skałkę. Elewacja budynku pokryta ceramicznymi, wapiennymi-

mi, granitowymi płytami, a także piaskowcem tworzyć będzie charakterystyczną mozaikę, której odcienie nawiązywać będą do tradycyjnych materiałów budowlanych używanych na przestrzeni stuleci na Wzgórzu Wawelskim. Zaprojektowany przez międzynarodowy zespół projektantów Ingarden & Ewy Architekci – Arata Isozaki & Associates obiekt stanie się wizytówką nowoczesnej architektury Krakowa.

Wykonawcą Centrum Kongresowego ICE jest konsorcjum Budimex S.A. z Warszawy – Ferrovial – Agroman z Madrytu. Koszt prac wyceńniono na około 317 mln złotych brutto. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z funduszy unijnych w wysokości około 80 mln złotych. Termin zakończenia budowy to trzeci kwartał 2014. Oznacza to, że za trzy lata uruchomiony zostanie największy w naszym regionie obiekt kongresowo-koncertowy.

Przypomnijmy, że powierzchnia użytkowa centrum przekroczy 36 tysięcy m kw. Szacuje się, że rocznie będzie mogło tam się odbywać nawet kilkaset wydarzeń: kongresów, sympozjów, spektakli muzycznych i baletowych, koncertów, projekcji filmowych oraz innych imprez artystycznych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Z tego względu równocześnie z postępami budowy prowadzone są działania promocyjne i marketingowe, których celem jest kreowanie wizerunku Krakowa jako miasta kongresów i dużych wydarzeń o międzynarodowej randze. W listopadzie Centrum Kongresowe ICE było promowane na targach EIBTM w Barcelonie, jednej z najważniejszych imprez targowych w turystyce biznesowej. Podczas kilku dni na 54 spotkaniach zachęcano do skorzystania z oferty Centrum Kongresowego ICE. Już obecnie kilku organizatorów dużych kongresów intere-

suje się zorganizowaniem swoich wydarzeń właśnie w nowym obiekcie przy rondzie Grunwaldzkim.

W tym roku centrum promowane było również na targach branżowych w Brukseli, Frankfurtcie i Londynie. Oferta obiektu prezentowana była podczas międzynarodowych szkoleń dla organizatorów kongresów, a także przy okazji wszystkich większych zjazdów i konferencji w Krakowie. Centrum Kongresowe ICE zarządzane ma być przez Krakowskie Biuro Festiwalowe.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013.

W listopadzie Centrum Kongresowe ICE było promowane na targach EIBTM w Barcelonie, jednej z najważniejszych imprez targowych w turystyce biznesowej.

Nagrody Miasta Krakowa 2011

Podczas uroczystej gali 15 grudnia Nagrodą Miasta Krakowa zostali uhonorowani: w dziedzinie kultury i sztuki – Krystyna Zachwatowicz i Andrzej Wajda, Dorota Segda, Mariusz Kwiecień i Józef Opalski, a w dziedzinie nauki i techniki – Antoni Jackowski.



fot. Paweł Kawczyk / UMK

Laureaci tegorocznej Nagrody Miasta Krakowa.

Dominika Nowak

Nagroda Miasta Krakowa jest wyrazem wielkiego uznania dla dokonania laureatów i dowodem na to, jak ogromny potencjał twórczy ma Kraków. Tradycja przyznawania wyróżnień osobom szczególnie zasłużonym dla miasta sięga XVI wieku – pierwszy raz nagrodę wręczono w roku 1535 za kodyfikację prawa miejskiego. Obecnie zasady przyznawania nagród reguluje „Uchwała Rady Miasta Krakowa z 23 kwietnia 2003 roku”.

Kandydatów do nagród zgłaszają związki i środowiska twórcze, instytucje artystyczne, kulturalne, wydawnicze, szkoły wyższe, instytuty naukowo-badawcze, towarzystwa naukowe oraz inne organizacje. Powoływana corocznie przez Prezydenta Miasta Krakowa Komisja Nagród, złożona w większości z profesorów krakowskich szkół wyższych, po wnikliwej analizie wniosków, przedstawia prezydentowi propozycje, który podejmuje decyzje o przyznaniu nagród. Pracom komisji przewodniczy prof. dr hab. Andrzej Białas, Prezes Polskiej Akademii Umiejętności. Nagrody są przyznawane w następujących dziedzinach: nauka i technika, kultura

i sztuka, sport. Nagradzane są także prace dyplomowe w dziedzinach: nauki i techniki, kultury i sztuki, sportu, turystyki oraz rehabilitacji.

Laureaci Nagrody Miasta Krakowa 2011:

Krystyna Zachwatowicz – aktorka, reżyser, scenograf teatralny i filmowy oraz Andrzej Wajda – światowej sławy reżyser filmowy i teatralny, współtwórca polskiej szkoły filmowej, laureat honorowego Oscara za całokształt twórczości – marzyli o miejscu, w którym będzie można wyeksponować kolekcję Feliksa „Manggha” Jasińskiego. Pomysł pojawił się w 1987 roku, kiedy Andrzej Wajda otrzymał Nagrodę Kyoto. Wspólnie założyli Fundację Kyoto Kraków, a następnie w 1994 roku powołane zostało, dzięki pomocy Japończyków, Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Przez 10 lat było oddziałem

Muzeum Narodowego w Krakowie, a zarazem miejscem, w którym Fundacja Kyoto Kraków aktywnie promowała kulturę, sztukę i technikę Japonii. Od roku 2005 Centrum Manggha funkcjonuje jako samodzielna placówka kultury, od 1 września 2007 roku zmieniło swój status na muzeum, które w perspektywie ma pełnić rolę europejskiego ośrodka Dalekiego Wschodu.

Dorota Segda to znacząca postać polskiej sceny teatralnej i filmowej, odtwórczyni kilkuset ról, pedagog, wykładowca krakowskiej PWST. Jest aktorką powszechnie utożsamianą z Narodowym Starym Teatrem w Krakowie oraz z Teatrem Narodowym w Warszawie, a jej liczne role weszły na stałe do historii teatru polskiego. Jest laureatką Nagrody im. Zbigniewa Cybulskiego, dwukrotną laureatką Nagrody im. Aleksandra Zelwerowicza.

Mariusz Kwiecień to wybitny śpiewak operowy – baryton o ugruntowanej pozycji na operowych scenach świata. Słynie z pięknego głosu, ogromnej muzykalności i silnej osobowości scenicznej. Krakowianin najczęściej współpracuje z Metropolitan Opera, gdzie ma kilkuletni kontrakt, Lyric Opera of Chicago, Seattle Opera, San Francisco Opera, Operą Wiedeńską, Covent Garden Theatre i Paryską Operą Bastille. Zawsze znajduje jednak czas, by wystąpić w Operze Krakowskiej.

Józef Opalski to reżyser teatralny i operowy, ceniony muzykolog, literaturoznawca, organizator festiwalu i pedagog. Jest członkiem rad artystycznych wielu teatrów w Polsce. Założył specjalizację wokalnno-aktorską i pierwsze w Polsce studia reżyserii teatru muzycznego w krakowskiej PWST. Uczył m.in. w Neapolu, Los Angeles, Mediolanie. Autor książek, licznych artykułów, recenzji oraz tłumaczeń.

Profesor Antoni Jackowski to współtwórca krakowskiej i polskiej szkoły geografii turystyki, twórca nowego kierunku – geografii religii, w której to dziedzinie jest niekwestionowanym autorytetem. Profesor Jackowski ma w swoim dorobku blisko 220 publikacji, w tym 20 książek. To, że Instytut Geografii i Gospodarki

Przestrzennej UJ jest jedną z najnowocześniejszych i najbardziej prestiżowych placówek geograficznych w Europie, jest wielką zasługą profesora Jackowskiego.

Podczas spotkania w magistracie wręczono także wyróżnienia za prace doktorskie i dyplomowe. Otrzymali je: Dariusz Grabowski (PK), Edyta Graczy-Chmura (UJ), Agnieszka Kornecka i Łukasz Michalski (PK), Katarzyna Michałowska (PK), Anna Sękowska (ASP) oraz Marcin Starzyński (UJ).

Nagroda Miasta Krakowa jest wyrazem wielkiego uznania dla dokonania laureatów i dowodem na to, jak ogromny potencjał twórczy ma Kraków.

Z Krakowa do Poznania

Od połowy września z Krakowa do Poznania można się dostać w niespełną godzinę – dzięki nowemu bezpośredniemu połączeniu, które uruchomiły tanie linie lotnicze Eurolot. A wybrać się tam naprawdę warto – nie tylko ze względu na krótki czas podróży.



foto: Karolina Wójcik

Most Biskupa Jordana (zwany też często kładką zakochanych) to miejsce spacerów poznaniaków.

Joanna Kijowska

Tak jak wizyty w Krakowie nie warto ograniczać do zwiedzania Wawelu i wysłuchania hejnału, tak Poznań ma do zaoferowania znacznie więcej niż zażytkowy ratusz z metalowymi koziołkami, które punktualnie o godz. 12.00 pojawiają się na wieży i zderzają się rogami (trykają). Poznań to również urzekająca kameralną atmosferą i kulinarnymi fantazjami Śródka – przechodzą-

ca intensywną rewitalizację dzielnica Poznań, leżąca na wschód od Ostrowa Tumskiego, po drugiej stronie rzeki Cybiny. Można się do niej dostać, przechodząc po pieszo-rowerowej kładce – moście Biskupa Jordana. Tuż przy moście znajduje się najmniejsza w Polsce – ma zaledwie 27 m kw. – restauracja, w której kucharz przygotowuje potrawy w interakcji z klientami. Niezwykle wrażenie robi też bryła niedawno odrestaurowanego, neoromańskiego zamku cesarskiego. Zaskakuje także prezentująca około 17 tys. roślin Palmiarnia. Do odwiedzenia Poznania zachęcają również: całoroczny sztuczny stok narciarski i letni tor saneczkowy, miejski stadion piłkarski – pierwsza oddana do użytku arena Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej UEFA 2012 i stwarzające znakomite warunki wypoczynku cztery jeziora. Największe z nich, Jezioro Kierskie, jest znanym ośrodkiem żeglarskim, a Jezioro Maltańskie to wspaniały tor regatowy i miejsce wielu plenerowych imprez.

Poznań to również bogactwo smaków. Będąc w tym mieście, warto skusić się na takie regionalne potrawy, jak: pyry z gzikiem (ziemniaki z białym serem przyrządzonym ze śmietaną i cebulą lub szczypiorkiem), pływde – placki ziemniaczane czy szagówki – kluski z ziemniaków i mąki, krojone na ukos. Na deser trzeba koniecznie zjeść rogalą świętomarcińskiego, nieodłączny element święta ulicy Święty Marcin, które poznaniacy obchodzą 11 listopada.

Od połowy września z Krakowa do Poznania można się dostać w godzinę – korzystając z bezpośredniego połączenia uruchomionego przez tanie linie lotnicze Eurolot. Cena najtańszego biletu relacji Kraków–Poznań to 195 zł (w jedną stronę), a na bilety dla dzieci przewidziane są nawet 50-procentowe rabaty. Bezpośrednie połączenie lotnicze między stolicami Małopolski i Wielkopolski to również atrakcyjna propozycja dla kibiców piłkarskich w kontekście zbliżających się rozgrywek EURO 2012. Samoloty latają między miastami dwa razy dziennie w poniedziałki, środy i piątki (szczegóły na: www.eurolot.com).

Estetyczna rewolucja

Stare Miasto czeka prawdziwa rewolucja estetyczna. 7 grudnia weszła w życie „Uchwała o Parku Kulturowym Stare Miasto” zakazująca m.in. wieszania na fasadach kamienic zbyt dużych, jaskrawych i świecących nośników informacji wizualnej. Właściciele, zarządcy nieruchomości i użytkownicy obiektów położonych na terenie parku mają sześć miesięcy na dostosowanie się do przepisów uchwały. Na fasadach budynków tylko w obrębie Traktu Królewskiego (wzdłuż ul. Floriańskiej i ul. Grodzkiej) znajduje się około 850 nośników informacji wizualnej. Na umieszczenie zaledwie 4 proc. z nich pozyskano stosowne zezwolenia, a jedynie 2–2,5 proc. z tej części zamontowano zgodnie z tymi zezwoleniami. Zdarzają się takie kamienice, na elewacji których – tylko do linii parteru – znajduje się 35 nośników. Nierzadko jeden podmiot gospodarczy prowadzący działalność w danym budynku umieszcza na jego elewacji nawet pięć lub sześć tego typu elementów. – Nikt nie wiesza nad drzwiami wejściowymi do domu kilku wizytówek, bo nie jest to potrzebne. Podobnie rzecz ma się z szyldami reklamowymi. Ich nadmierna liczba nie tylko szpeci zabytkowy Kraków, ale wprowadza dezinformację – mówi Anna Włodarczyk, koordynator Zespołu Kontrolnego ds. Parku Kulturowego Stare Miasto.

W ciągu najbliższych sześciu miesięcy sytuacja będzie musiała się zmienić, bo „Uchwała o Parku Kulturowym Stare Miasto” zakazuje umieszczania na elewacjach budynków znajdujących się na terenie objętym parkiem kulturowym więcej niż jednego szyldu informującego o danym podmiocie i prowadzonej przez niego działalności. Uchwała zabrania także mocowania na budynkach tablic czy szyldów o jaskrawej kolorystyce, neonów i świateł o zmieniającym się natężeniu. Zgodnie z przepisami uchwały z fasad staromiejskich kamienic będą też musiały zniknąć szyldy, tablice i znaki reklamowe na wysięgnikach, umieszczone niżej niż 2,5 metra nad ziemią oraz te zamontowane powyżej gzymsu, który rozdziela parter od pierwszego piętra.

Pełny tekst uchwały jest dostępny na stronie: www.bip.krakow.pl.

(JK)

Biegiem w Nowy Rok

Jeśli 31 grudnia w południe na Rynku Głównym lub w jego pobliżu zobaczycie fantazyjnie przebranych biegaczy, nie bądźcie zaskoczeni. O godzinie 12.00 spod kościoła Mariackiego wyruszą na trasę VIII Krakowskiego Biegu Sylwestrowego, by na sportowo pożegnać 2011 rok.

Jerzy Sasorski*

Uczestnicy tej tradycyjnej imprezy łączącej rywalizację ze znakomitą zabawą mają do wyboru „Smoczą piątkę” (dystans 5 km) lub „Radosną dziesiątkę” (10 km), a na ich pokonanie 90 minut. Zapewne ci najszybsi z krótszego dystansu pojawią się na mecie usytuowanej w tym samym miejscu, co start już po kwadransie, ale nie wynik, lecz sam udział w biegu będzie tym razem naprawdę najważniejszy.

Organizatorzy: Gmina Miejska Kraków, Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie i Krakowski Klub Biegacza Dystans przygotowali szereg miłych niespodzianek dla uczestników biegu sylwestrowego: pamiątkowy medal, gorący posiłek, napoje i słodycze. Panie, które dotrą do mety, otrzymają róże, a autorzy najciekawszych strojów – specjalne nagrody.

Aby pokonywanie kilometrów przychodziło łatwiej, Darek Kaczmarski zapewni specjalistyczną rozgrzewkę. Po starcie, który nastą-

pi w samo południe, biegacze obu tras ruszą z Rynku Głównego Floriańską, Pijarską (w prawo), Plantami do Bernardyńskiej. U wylotu Bernardyńskiej na bulwarze Czerwieńskim nastąpi rozdzielenie tras. Rywalizujący w „Smoczę piątkę” wrócą do Rynku Głównego przez Podzamcze, Planty, Bramę Floriańską, natomiast biegający w „Radosnej dziesiątkę” będą musieli dodatkowo przebiec pętlę bulwarami do mostu Powstańców Śląskich i z powrotem do Smoka Wawelskiego, by potem – jak w „Piątkę” – skierować się ku mecie pod kościołem Mariackim.

Patronami medialnymi VIII Krakowskiego Biegu Sylwestrowego są: Dwutygodnik Miejski KRAKÓW.PL, Miejska Platforma Internetowa Magiczny Kraków, TVP Kraków, Radio ESKA, „Gazeta Krakowska”, Interia.pl oraz Maratony Polskie.

*rzecznik Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie

Szopkarscy mistrzowie nagrodzeni

Jest ich 152 – w rozmiarach wszelkich, tworzone przez wszystkich niezależnie od wieku. Zachwycają kształtem, kolorem i precyzją wykonania. Bożonarodzeniowe szopki – wyjątkowy towar eksportowy, którego pozazdrościć może nam każde miasto.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Do tegorocznego konkursu zgłoszono 152 szopki. Każda z nich oceniona została przez jury według utrwalonych tradycją kryteriów (dekoracyjność, kolorystyka, figurki, architektura, elementy ruchome, tradycyjność, nowatorstwo i ogólne wrażenie artystyczne). W kategorii szopki duże pierwsze nagrody zdobyły prace Władysława Słabońskiego oraz Leszka Zarzyckiego. W kategorii szopki średnie zwyciężył Stanisław Malik; w kategorii szopki małe – Maciej Moszew, a w kategorii szopki miniaturowe – Wiesław Barczewski.

Nagrodę specjalną imienia Zofii i Romana Reinfussów za szczególne wartości tradycyjne i walory estetyczne otrzymał Zbigniew Gillert. Nagrodę imienia dyrektora Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Jerzego Dobrzyckiego – za kultywowanie tradycji oraz szczególne ręk-

odzielnice wykonanie postaci rzeźbionych o wysokich walorach artystycznych – otrzymały Anna i Rozalia Malik.

Specjalne wyróżnienie za długoletni udział w konkursie i wytrwałość w pielęgnowaniu tradycji szopkarstwa otrzymały natomiast: Stanisława Flaszka, Maria Gębala, Maria Pawłowska, Marianna Piróg, Jadwiga Witośław oraz Danuta Zabagło z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego SS. Felicjanek w Krakowie.

Pokonkursową wystawę będzie można oglądać w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa do 26 lutego 2012 roku. Warto dodać, że kariera szopek rozwija się w najlepsze. Na początku grudnia krakowskie szopki można było zobaczyć w Brukseli podczas prezentacji polskich bożonarodzeniowych tradycji w ramach polskiej prezydencji w UE. Szopki zawitają też do Francji, Włoch i na Ukrainę, będzie można je oglądać również w Szwajcarii.



Krakowskie szopki to wyjątkowy towar eksportowy.

Święta na antypodach

Jak wygląda Wigilia i jak przygotowują się do niej Polacy osiedleni tam, gdzie zamiast zimy jest lato? O australijskiej gorączce przedświątecznej i miejscowych zwyczajach na antypodach opowiada pochodząca z Krakowa mieszkanka Sydney.



fot. Joanna Hladan - UMK

Dekoracje świąteczne w Australii pojawiają się już w listopadzie.

Ewa Pulczynski

Australijska świąteczna gorączka rozpoczyna się w... październiku, kiedy w sprzedaży pojawiają się ozdoby choinkowe. Już w listopadzie w niektórych domach widać świąteczne drzewka, a mieszkańcy ozdabiają lampkami ogródki i dachy swoich posiadłości. Organizowane są także konkursy na najpiękniej przystrojony dom, chociaż ich zwycięzcy z reguły muszą płacić ogromne rachunki za prąd! Większość ozdób znika tuż po Bożym Narodzeniu i tylko w polskim kościele nadal śpiewamy kolędy.

Kolędowanie na pikniku

Christmas Carols (te angielskie) rozbrzmiewają w centrach handlowych, ale także w tutejszych domach. Tradycyjnie w dzielnicach organizowane są wieczory śpiewania kolęd, na które mieszkańcy przybywają całymi rodzinami. Zaopatrzeni w koszyki piknikowe z jedzeniem, wino i koce czekają do zmroku, aby rozpocząć wspólne kolędowanie, które trwa do

późnej nocy, kiedy to przyjeżdża Święty Mikołaj i rozdaje dzieciom cukierki. Dla Australijczyków takie pikniki stanowią ważny element świątecznej tradycji, gdyż dla wielu z nich jest to jedyna okazja, aby pośpiewać kolędy wspólnie z przyjaciółmi (niewiele osób chodzi do kościoła). Boże Narodzenie stanowi tutaj zwyczaj raczej kulturowy niż religijny i nawet osoby niewierzące lub wyznawcy innych konfesji ustawiają choinki w swoich domach. Polskie kolędy śpiewamy podczas rodzinnej Wigilii oraz podczas mszy w polskim kościele w Marayong.

Święta w środku lata

Australijski klimat nie sprzyja kultywowaniu rodzimych, polskich tradycji bożonarodzeniowych. Jak tu zasiadać do wigilijnej wieczerzy,

gdy na dworze upał i świeci słońce? Aby nie używać chłodzących wiatraków, staramy się czekać z kolacją aż do zmroku, zasłaniać okna i zapalać świece, które tworzą odpowiedni nastrój. Australijczycy nie znają Wigilii i nie bardzo rozumieją, dlaczego rozpoczynamy świętowanie na dzień przed Christmas. Tradycja świątecznej wieczerzy jest kultywowana tylko przez emigrantów z Europy i Ameryki Południowej lub osoby, które starają się szanować zwyczaj przekazywane przez rodziców. Dlatego różni się ona w zależności od kraju pochodzenia danej osoby. Chociaż spotykane są stałe zestawy potraw świątecznych, nikt tutaj nie dzieli się opłatkiem.

Pudding, ostrygi i marokańska sałatka

Pod tym względem polska Wigilia ma unikatowy klimat, który staramy się przeżywać, nawet jeśli oprawa świątecznej kolacji nie jest typowo polska. Np. podczas Wigilii, którą dwa lata temu moja rodzina spędziła wspólnie z naszymi hiszpańskimi przyjaciółmi, na stole królowały krewetki, żywe ostrygi z cytryną, sałatki (marokańska z marchwi oraz hiszpańska z ryżu), oliwki, grzyby z czosnkiem, sałatka ziemniaczana, a także – o zgrozo! – szynka i indyk! Ale łamał się opłatkiem i wspólnie rozpakowywaliśmy prezenty. Po kolacji w australijskich domach tradycyjnie podawany jest pudding. Jak każdy „lokalny” zwyczaj, również ten ma rodowód anglosaski. W mojej rodzinie nie zapominamy o pasterce, na którą chodzimy do polskiego kościoła, a także o wyczekiwanej przez naszego syna wizycie Świętego Mikołaja (w nocy z 24 na 25 grudnia).

Część australijskiej Polonii – przeważnie starszej emigracji – bardziej rygorystycznie odnosi się do kwestii kultywowania rodzimych tradycji. 6 grudnia obchodzą oni mikołajki, a choinkę trzymają w domu aż do 2 lutego. Stowarzyszenia polonijne organizują także doroczny Polski Kiermasz Świąteczny w Sydney, podczas którego serwowane są dania polskiej kuchni. Odbywa się wtedy wyprzedaż książek, można też podziwiać występy zespołów folklorystycznych. Drugi dzień świąt nazywany jest w Australii Boxing Day. Ale doprawdy trudno jest dotrzeć do źródłowego znaczenia tej nazwy. Ważne, że jest to dzień wolny od pracy, a zarazem... koniec świąt!



Ołtarz w blasku

Od 2 grudnia w Międzynarodowym Centrum Kultury można podziwiać wystawę zatytułowaną „Blask. Ołtarz Mariacki Wita Stwosza”, przygotowaną przez Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas oraz Międzynarodowe Centrum Kultury.

Karolina Grysiak

Wystawa jest pokłosiem publikacji, która ukazała się pod tym samym tytułem i prezentuje materiał ikonograficzny zebrany przez Andrzeja Nowakowskiego, przedstawiający ołtarz bazyliki Mariackiej w Krakowie i dokumentujący stan jednego z największych dzieł sztuki późnego średniowiecza w Europie. Wystawa potrwa do 29 stycznia 2012.

Postęp w fotografii i cyfrowej obróbce zdjęć umożliwił po raz pierwszy przedstawienie dzieła Wita Stwosza tak monumentalnie. Makrofotografia, plany ogólne i szczegółowe przedstawiają ołtarz w sposób, jaki nie był możliwy do

tej pory, a na który z całą pewnością to arcydzieło zasługiwało. Zdjęcia zrobione przy wykorzystaniu profesjonalnego oświetlenia i podnośników prezentują ołtarz w zupełnie nowym świetle. Ta dokumentacja fotograficzna pozwoli przybliżyć oglądającym jeden z największych zachowanych zabytków średniowiecznej rzeźby w Europie.

„Blask. Ołtarz Mariacki Wita Stwosza” to album wyjątkowy, składający się z kilku części. Skierowany jest nie tylko do specjalistów, ale do każdego miłośnika sztuki, którego zainteresuje niepowtarzalny świat twórczości mistrza z Norymbergi. Oprócz fotografii Nowakowskiego znalazły się tu także fachowe teksty historyków sztuki i kultury. Do książki dołączona jest



foto: Andrzej Nowakowski

Wystawę w Międzynarodowym Centrum Kultury można zwiedzać do 29 stycznia 2012 r.

(na płycie CD) bibliografia Wita Stwosza i ołtarza Mariackiego – i jako pierwsza obejmuje nie tylko prace naukowe, ale też literaturę piękną, popularną, eseistykę, literaturę dla dzieci i młodzieży oraz filmy. Publikacja ukazała się w wersji dwujęzycznej: polsko-angielskiej.

Historie ukryte w fotografiach

Zbiory Działu Fotografii Krakowskiej Muzeum Historycznego Miasta Krakowa stanowią dużą grupę wśród muzealiów objętych projektem digitalizacji. Wybrano ponad 8 tysięcy obiektów, które mają niezwykłą wartość dokumentacyjną.

Anna Kwiatek

Zbiory objęte projektem digitalizacji przedstawiają ważne wydarzenia i uroczystości z życia miasta, widoki krakowskich zabytków i wnętrz oraz portrety krakowian – znanych i anonimowych. Obiekty te powstały na przestrzeni kilkunastu dziesięcioleci XIX i XX wieku, zbiór ma zatem charakter przekrojowy, reprezentatywny dla całej kolekcji działu.

Po zakończeniu skanowania powstanie internetowa baza danych zawierająca cyfrowe kopie fotografii wraz z podstawowymi informacjami, co umożliwi łatwy i szybki dostęp do nich. W przyszłości baza będzie systematycznie uzupełniana o skany kolejnych obiektów z naszej kolekcji.

Oto mała próbka tego, co trafi do bazy – jeden z negatywów. Na pierwszy rzut oka – nic szczególnego, stoisko z wędlinami, pęta kielbasy,

waga, za ladą ekspedientka... Za obrazem kryje się jednak ciekawa historia. Zdjęcie wykonał Stanisław Kolowca podczas Wystawy Turystyczno-

-Sportowej, która odbyła się jesienią 1935 r. przy ul. Rajskiej. Na łamach prasy chwalono inicjatorów przedsięwzięcia, organizatorów i wystawców, podkreślając, że sport i turystyka to nie tylko doskonała rozrywka, ale też szansa na rozwój wielu gałęzi produkcji. Wśród licznych stoisk znalazło się miejsce również dla wytwórni wędlin Aleksandra Grabowskiego, jego produkty reklamowano jako „smaczne i posilne” oraz trwałe. Zgłodniiali turyści odwiedzający wystawę nie pozostawiali zapewne obojętni na widok smaczkowej kielbasy bądź szynki, do której serwowano – w zależności od gustu klienta – oranżadę lub piwo. Tuż obok znajdowało się zresztą stoisko Browaru Krakowskiego i Fabryki Przetworów Słodowych Jana Götza – częściowo widoczne na zdjęciu.



foto: archiwum MHK

Pomoc nie tylko od święta

Publikacja wywiadu z Przewodniczącym Komisji Rodziny i Polityki Społecznej RMK zbiega się ze świętami Bożego Narodzenia.

Stanisław Zięba przekonuje, że o solidarności z bliźnimi i współpracy należy pamiętać nie tylko od święta. Rozmawiał Jan Bińczycki.



fld. Jan Bińczycki / UMJK

Stanisław Zięba – przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej RMK, działacz podziemnej „Solidarności”, były wiceprzewodniczący jej małopolskich struktur. Założyciel fundacji Solidarni Solidarnym. W latach 1998–2006 Przewodniczący Rady Dzielnicy XVI Mistrzejowice. Radny Krakowa od II kadencji. Zasiada także w komisjach: głównej, budżetowej, mienia i przedsiębiorczości, ds. reformy ustroju samorządowego, współpracy i dialogu społecznego.

Rada i magistrat szukają oszczędności. Czy w delikatnej dziedzinie polityki społecznej szukają się jakieś cięcia?

Stanisław Zięba: Każda komisja ma racjonalizować wydatki. Wytłumaczę to w inny sposób. Niedawno wizytowaliśmy domy pomocy społecznej przy ul. Łanowej. W jednym z tych domów są ludzie w różnym wieku, także z ciężkimi upośledzeniami, którzy potrzebują opieki przez całą dobę. Tam nie ma co szukać oszczędności. Tam trzeba poprawić jakość życia mieszkańców. Już w poprzednim budżecie brakowało około 20 proc. środków. Standaryzacja nakazana przez Unię Europejską została przeprowadzona tylko w niewielkiej części. W jednym z tych domów brakuje choćby odpowiedniej, nowoczesnej windy dla osób na wózkach. Tak nie powinno się dziać w XXI wieku. W dodatku zaczyna brakować kadr.

Podbierają ich prywatni pracodawcy?

SZ: Ludzie ze specjalistycznym wykształceniem zarabiają w DPS-ach od 1300 do 1600 zł. Taką

praca to powołanie. Przeciętny człowiek tego nie wytrzyma. Wspomniana standaryzacja to zapewnienie w tych miejscach niezbędnego minimum. Nie da się oszczędzać na zdrowiu i wychowaniu, bo zaniedbania w tych dziedzinach mogą być tragiczne w skutkach.

Dużą wagę przywiązuje Pan także do walki z bezrobociem, aktywizacji zawodowej.

SZ: To dlatego, że ten problem znam trochę szerzej. Jestem członkiem Powiatowej Rady Zatrudnienia. Zajmuję się tą kwestią od 1990 r. kiedy zostałem wiceprzewodniczącym małopolskiej „Solidarności”. W Krakowie, jak dowodzą stałe, przeprowadzane co 3 miesiące analizy, mamy zarejestrowane bezrobocie na poziomie 4,5–5%. W rzeczywistości jest większe, bo ci, którzy stracili prawo do zasiłku, nie zawsze się rejestrują. Jest też grupa krakowian, którzy nigdy nie pracowali. Należy pamiętać, że dziś bieda objawia się inaczej niż dawniej, kiedy po prostu nie było co do garnka włożyć. Dziś rodzina może żyć na pewnym poziomie, mieszkać w przyzwoitym mieszkaniu, ale np. okazuje

się, że zakład pracy zostaje zlikwidowany i jutro jest niepewne. Pracownikowi powyżej 50. roku życia trudno znaleźć nowe zajęcie. Rynek pracy jest ciasny. Zapowiadane podwyżki czynszów mogą doprowadzić do tego, że pozostają małe sklepy. Będzie to oznaczać, że seniorzy zostaną pozbawieni możliwości kupowania „na zeszyt”.

Samorząd reprezentuje wszystkich mieszkańców. Nawet tych, którzy nie chodzą na wybory, rezygnują z udziału w życiu publicznym. To także obowiązek Komisji Rodziny i Polityki Społecznej RMK, który staramy się jak najlepiej wypełniać. Powoli rozwija się program prac interwencyjnych, np. partnerskie porozumienie pomiędzy Grodzkim Urzędem Pracy, MOPS-em i ZBK, dzięki któremu zadłużeni mogą odrobić czynsz. Z inicjatywy komisji i przy współpracy z Porozumieniem Dzielnic Nowohuckich na os. Krakowiaków powstała parę lat temu kuchnia wydająca darmowe posiłki. Jestem zdania, że człowiekowi najpierw należy dać jeść, a dopiero potem go sądzić.

Zatrzymajmy się na chwilę przy działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Chciałbym skonfrontować obiegowe, dość niechętnie tej instytucji opinie z Pańskimi obserwacjami. Niektórzy krakowianie są zwolennikami cięć w opiece socjalnej, narzekają na opiekuńcze elementy w polityce gminy.

SZ: Jest pewna, wcale nie mała grupa ludzi leniwych i cwanych. Należy jednak pamiętać o dzieciach, na których odbijają się takie postawy dorosłych. Mówi się o ludziach, którym „nie oplać się pracować”. Co mają w takiej sytuacji powiedzieć wspomniani pracownicy DPS-u?

Jednocześnie jest wielu ludzi, którzy ledwie wiążą koniec z końcem. Komisja stara się pomagać np. rodzinom wielodzietnym, wprowadzając dla nich zniżki na komunikację miejską. Myślę, że poprawa jakości i efektywności pomocy społecznej zależy w dużej mierze od organizacji pozarządowych. W wielu krajach prowadzą szpitale, wspomagają gminę w rozmaitych zadaniach i zwykle działają lepiej i taniej, bo nie są obciążone kosztami administracji. Mamy na to w Krakowie dobry przykład. Ważnym punktem w dorobku naszej komisji jest przekształcanie państwowych domów dziecka w rodzinne i promocja zastępczych form opieki. Przykładem państwa Maderów, którzy prowadzą pogotowie opiekuńcze, punkt adopcyjny i dom dziecka możemy się szczycić, bo to wzorzec nie tylko na polską skalę.

Biednych nie ubywa. Składając czytelnikom KRAKOWA.PL życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia, pragnę życzyć, byśmy w tym szczególnym czasie zastanowili się, co możemy zrobić dla naszych bliźnich. Nie tylko od święta.

Planami w parki

Czy miejska zieleń jest odpowiednio chroniona przed apetytem inwestorów? Radna Grażyna Fijałkowska, uważa, że brakuje odpowiednich zapisów i wprowadza kolejne projekty uchwał o przystąpieniu do miejscowych planów zagospodarowania.

Jan Bińczycki

Radna Fijałkowska złożyła cztery projekty uchwał w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego. Wszystkie dotyczą miejsc w jej okręgu, dzielnicy XII Bieżanów – Prokocim: parku Lilli Wenedy, parku Erazma i Anny Jerzmanowskich oraz terenów oznaczonych jako park Aleksandry I i II. W czasie XXXIII sesji Rady Miasta Krakowa (7 grudnia) przyjęto plany ochronne dla dwóch pierwszych projektów. Przystąpienie do planu dla parku Aleksandry nastąpi w późniejszym terminie. Jakże są źródła tej uchwałodawczej ofensywy? – Pomiedzy ulicą Bieżanowską a parkiem Lilli Wenedy jest teren zielony zwany lasem prokocimskim. Są tam siedliska ptaków, żab i ropuch, okresowo wysychający staw. Staralam się o utworzenie tam użytku ekologicznego – mówi radna Fijałkowska. – Dostałam odpowiedź, że na razie nie ma na to środków finansowych. We wrześniu przejeżdżając obok

parku, zobaczyłam, że wjeżdżają tam ciężarówki. Pojechałam za nimi i to, co zobaczyłam, wprowiło mnie w oburzenie. Okolice stawów zostały częściowo zasypane. Zawiadomiłam nadzór budowlany. Okazało się, że właściciel terenu postanowił go zasypać, bo planuje tam kilka wielorodzinnych budynków mieszkalnych z garażami podziemnymi i

drogę. Nie miał pozwolenia na zasypanie terenu, dostał WZiZT, mimo że to miejsce figuruje w studium zagospodarowania przestrzennego jako teren zielony – relacjonuje radna Fijałkowska. – Tylko plany mogą skutecznie chronić parki i zieleń, więc złożyłam interpelację na temat ich zabezpieczenia pod tym względem. Odpowiedź można przeczytać na stronie internetowej RMK [w zakładce interpelacje radnych – przyp. autora]. – Jest niepokojąca – podkreśla Grażyna Fijałkowska. – Okazuje się, że wiele krakowskich parków i innych terenów zielonych nie zostało pokrytych planami. A często są to miejsca tak ważne i cenne, jak np. Błonia lub park Krakowski!

Radna Grażyna Fijałkowska zapowiada kolejne interwencje w tej sprawie i projekty uchwał służące ochronie krakowskich parków.



Park Aleksandry – jeden z najmłodszych krakowskich parków.

foto: Grażyna Fijałkowska

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

8 grudnia

- Uroczystość przyznania tytułów „Mecenas kultury Krakowa”, sala obrad RMK (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa).



9 grudnia

- Uroczyste posiedzenie zarządu i komisji rewizyjnej z okazji XX-lecia powstania Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, ul. Grodzka 15/2 (zaproszenie: SGiPM).
- Spotkanie z okazji oficjalnego ogłoszenia wyników konkursu „Muzeum Ruchu Harcerskiego”, Muzeum Inżynierii Miejskiej (zaproszenie: Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa).
- Uroczystość wręczenia medali z okazji XX-lecia dzielnic miasta Krakowa, ul. Kolna 2 (zaproszenie: Rada i Zarząd Dzielnicy VIII).

11 grudnia

- Uroczysta eucharystia z obrzędem kanoniczego objęcia parafii Wniebowzięcia NMP przez nowego archidiecezjalnego proboszcza, pl. Mariacki 5 (zaproszenie: parafia Wniebowzięcia NMP).
- Uroczyste obchody XX-lecia działalności Związku Gmin Jurajskich, sala obrad UMK (zaproszenie: Zarząd Związku Gmin Jurajskich).

13 grudnia

- Msza św. w Bazylice Mariackiej w 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego oraz złożenie kwiatów pod Krzyżem Katyńskim (zaproszenie: Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”).

15 grudnia

- Uroczystość wręczenia Nagród Miasta Krakowa 2011, sala obrad RMK.

16–17 grudnia

- Zakończenie projektu Ogrody Nowej Huty 2011 z udziałem Grupy Społecznej, os. Piastów 65 (zaproszenie: Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida oraz Arcelor Mittal Poland S.A.).

17 grudnia

- Uroczystości na zakończenie obchodów upamiętniających 30. rocznicę stanu wojennego w Krakowie (Region Małopolski NZSS „Solidarność” oraz Porozumienie Dzielnic Nowohuckich).

Domy kultury – relikty czy ważne ogniwo oświaty?

Spór o planowaną restrukturyzację krakowskich młodzieżowych domów kultury staje się coraz gorętszy. Na posiedzeniu Komisji Edukacji RMK doszło do wymiany argumentów między autorką reformy, wiceprezydent ds. edukacji Anną Okońską-Walkowicz, a dyrektorami MDK-ów, rodzicami i związkowcami. Dyskusja była ożywiona, ale bardzo merytoryczna.



foto: Błażej Siekierka / UMK

Posiedzenie Komisji Edukacji Rady Miasta Krakowa.

◀ Błażej Siekierka

Wedle założeń prezydenckiej reformy młodzieżowe domy kultury mają zostać zrestrukturyzowane, a ich prowadzeniem zajmować się będą odpowiednio przygotowane do tego stowarzyszenia lub fundacje. Zmienić się mają również zasady finansowania MDK-ów.

Nauczyciele i pracownicy młodzieżowych domów kultury nie chcieli się zgodzić na takie propozycje, argumentując, że placówki wychowania pozaszkolnego wypełniają w Krakowie bardzo istotną lukę edukacyjną. Twierdzili, że MDK-i spełniają bardzo ważną rolę, wyrównując szanse edukacyjne i stwarzając szanse rozwoju dzieciom, szczególnie tym z rodzin

o niskim statusie ekonomicznym. Zapobiegają nie tylko zaniedbaniom wychowawczym, ale i oświatowym, wzmacniają poczucie własnej wartości dzieci, niwelując kompleksy i nieśmiałość, sprzyjają podmiotowemu traktowaniu uczestnika zajęć, pozwalają na wyszukiwanie i promowanie talentów oraz przygotowują przyszłych i świadomych odbiorców kultury. Zajęcia w nich dostępne są dla młodych ludzi, których nie stać na opłaty w placówkach typowo komercyjnych. Rodzice wyrażali obawy, że po restrukturyzacji nie będzie ich stać na posłanie dzieci na zajęcia. Dyrektorzy placówek zwracali uwagę, że szeroko pojętą edukacją kulturalną, ale także społeczną i obywatelską zajmują się nie tylko nauczyciele, ale również wykwalifikowani specjaliści

z różnych dziedzin. Co więcej, młodzieżowe domy kultury organizują dzieciom czas również podczas wakacji i ferii zimowych. Przeciwnicy reformy podkreślali także, że w ogóle nie wzięto pod uwagę spraw społecznych. Twierdzili, że po likwidacji młodzieżowych domów kultury dzieci pozostaną na ulicach i pod blokami na ławkach, co wiąże się z możliwością wejścia w niebezpieczne, często przestępcze, kryminalne grupy. Również argumenty oszczędnościowe podnoszone przez panią wiceprezydent Annę Okońską-Walkowicz nie przekonały „opozycjonistów”. Według nich szukanie oszczędności w krakowskim budżecie nie może być powodem do – jak twierdzą – bezpowrotnego zniszczenia arcyważnej aktywności wychowawczej i oświatowej. Nauczyciele i pracownicy MDK-ów zarzucali także twórcom reformy, że słowa „restrukturyzacja” i „reorganizacja” oznaczają de facto likwidację i natychmiastową komercjalizację placówek.

Po stronie obrońców zachowania młodzieżowych domów kultury w obecnej formie stanęli niektórzy radni, członkowie Komisji Edukacji Rady Miasta Krakowa. – Jestem przekonany, że obecna sytuacja gospodarcza, stan finansów gminy wymusza konieczność szukania oszczędności i racjonalizowania wydatków. Kryzys nie może być jednak powodem działań rewolucyjnych, dotyczących obywateli, w tym: tych najmłodszych. Zmiany należy wprowadzić, ale należy je dobrze przygotować i poprzedzić wcześniejszymi konsultacjami. Osobiście jestem zwolennikiem prowadzenia młodzieżowych domów kultury przez samorządy. W naszym mieście to się sprawdza, po co zatem to zmieniać? Lepiej racjonalizować koszty funkcjonowania tych jednostek gminnych niż oddawać nasze dzieci i dorobek pokoleń innym nieznanym podmiotom, nastawionym w dłuższej perspektywie na zysk. Inwestycja w młode pokolenie zawsze kosztuje, ale jest to inwestycja właściwa i konieczna. Obowiązkiem nas wszystkich, w tym władz samorządu naszego miasta, jest popieranie tych działań – powiedział radny Stanisław Rachwał.

Nie wiadomo, jakie będą losy reformy. O kompromis może być trudno, ponieważ rozmowy z dyrektorami MDK-ów i radnymi dzielnic już się zakończyły. Został czas na negocjacje z klubami radnych, ale ci, zarówno z Platformy Obywatelskiej, jak i Prawa i Sprawiedliwości, są sceptyczni co do założeń reformy. Wydaje się, że reforma młodzieżowych domów kultury jest konieczna, tak samo jak konieczne jest wsłuchanie się w głosy ludzi, którzy w pracę z młodymi podopiecznymi MDK-ów włożyli mnóstwo serca, czasu i pasji.

Niezatapialny ogródek

Na os. Kalinowym, w dzielnicy XVI Bieńczyce, działa ogródek dla matki i dziecka – miejsce twórczej zabawy, spotkań i wczesnej edukacji maluchów od 0 do 4 lat i ich rodziców. W czerwcu po przejściu nawałnic część pomieszczeń została zalana. Dzięki współpracy rady dzielnicy i mieszkańców udało się szybko usunąć większość szkód.

Jan Bińczycki

Ogródek działa w naszej parafii św. Józefa Oblubieńca NMP już od ponad 11 lat – mówi Elżbieta Chowaniec, jedna z obecnych opiekunek ogródka. – Przygotowując dzieci do przedszkola, dajemy im szansę spotkania z rówieśnikami, oferujemy najrozmaitsze zajęcia rozwojowe. Jest to także miejsce spotkań dla samych rodziców, przestrzeń, gdzie mogą wymienić doświadczenia rodzicielskie, nawiązać nowe znajomości, wyjść poza obszar swoich „czterech ścian”,

czasem zwyczajnie odpocząć, podczas gdy ich dzieci wreszcie bawią się same z sobą czy uczestniczą w zajęciach.

Zalety ogródka potwierdza Urszula Aksamit, przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu w Radzie Dzielnicy XVI: – To wspaniałe miejsce. Uważam, że może być wzorem nie tylko dla innych dzielnic, ale na skalę całej Polski – podkreśla radna Bieńczyce.

W wyniku letniej ulewy zniszczona została spora część wyposażenia. Dzięki współpracy rady dzielnicy, parafii św. Józefa oraz szeregu innych instytucji i osób prywat-

nych udało się szybko uzupełnić braki. Od 23 do 25 listopada na linii 8 kursował tramwaj kwestujący na rzecz ogródka. Można się było nim przejechać bez kasowania biletu, wrzucając datek do puszek. Dary i wsparcie płynęły z wielu, nawet odległych okolic Krakowa. Macierzanka, wspólnota mam spotykających się w parafii św. Józefa w Podgórzu, pomogła nam w zakupie wypełnionego piętękami suchego basenu – jednej z ulubionych zabawek maluchów odwiedzających ogródek.

Po przejściowych kłopotach ogródek pracuje na pełnych obrotach. – 26 listopada odbyła się w naszych pomieszczeniach giełda używanych zabawek, ubrań i sprzętów dziecięcych, z której dochód przeznaczaliśmy, jak co roku, na zakup paczek mikołajowych dla najuboższych dzieci w naszej parafii – opowiada Elżbieta Chowaniec. – Z kolei 6 grudnia odwiedził nas najprawdziwszy Święty Mikołaj! Opowiedział o swoim biskupim życiu, o tym, jak się zaczęło jego pomaganie innym i swoim zwyczajem obdarował także wszystkie dzieci, które przyszły na spotkanie.

Ogródek nadal potrzebuje pomocy. Szczegółowy program jego działalności można znaleźć na stronie fundacji Homo Homini im. Karola de Foucauld: <http://www.homohomini.org/>.

Strzeż się takich wnuczków

Rady krakowskich dzielnic zajmują się różnymi sprawami. Tym razem przybliżamy akcję informacyjną Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, która ma pomóc seniorom uchronić się przed niebezpieczeństwem tzw. kradzieży na wnuczka.

Jan Bińczycki

Metoda złodziei polega na podawaniu się za pracowników instytucji zaufania społecznego – m.in. Polskiego Czerwonego Krzyża, Caritasu, pracowników administracji, służb komunalnych lub coraz częściej członków dalszej rodziny. Złodzieje wykorzystują łatwowierność lokatorów, najczęściej osób starszych. Wpuszczeni do mieszkania widząc moment nieuwagi gospodarza, kradną wszystko, co znajduje się pod ręką. Tego rodzaju przestępstwa zajmują coraz więcej miejsca w kronikach kryminalnych lokalnych gazet. Czasami kończą się tragicznie.

Jak uchronić się przed „wnuczkami”. Policja apeluje o czujność i uzasadnioną podejrzliwość: „z doświadczeń policji wynika, że wzmożona czujność sąsiedzka oraz szybkie, anonimowe przekazywanie policji informacji o osobach nieznanach choćby z widzenia, które znajdują się na klatkach schodowych lub usiłują dostać się do mieszkania, są jednymi z najlepszych form zabezpieczenia mienia, a jednocześnie wpływają pozytywnie na stosunki międzyludzkie. Mieszkańcy nie są anonimowi, czują się silniej związani ze swoją społecznością” – napisano w apelu wystosowanym przez IV komisariat policji przy ul. Królewskiej.

– Inicjatywa wyszła od policji, z którą jesteśmy w stałym kontakcie – mówi Łukasz Filipiak, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Zdrowia, Pomocy Społecznej i Mieszkalnictwa w Radzie Dzielnicy VII. – Policja już nie pierwszy raz ostrzega przed tego typu kradzieżami.

Czy przed świętami należy oczekiwać plagi fałszywych wnuczków i urzędników? – Nie znamy skali tego zjawiska, ale warto być przeczornym – przestrzega Łukasz Filipiak. – W „Kurierze Zwierzynieckim”, naszym dzielnicowym biuletynie, już wcześniej informowaliśmy o podobnych zagrożeniach, o naciągaczach, którzy jako akwizytorzy zbierają pieniądze rzekomo na cele charytatywne lub wabiąc niezwykłymi promocjami, pasożytują na naszej łatwowierności i dobrym sercu. Teraz też będziemy ostrzegać. Apel dostępny jest na naszej stronie internetowej, opublikujemy go w kolejnym numerze „Kuriera”.

Współpraca pomiędzy radami dzielnic a policją stanowi jeden z ważnych elementów działalności władz dzielnicowych. – Regularnie co miesiąc spotykamy się z przedstawicielami policji i straży miejskiej w ramach programu Bezpieczny Kraków. To dobra okazja do wymiany spostrzeżeń i efektywnej współpracy – podkreśla radny Filipiak.

Radni z bliska

Bogdan Smok, przewodniczący Rady Dzielnicy VI Bronowice, który uzupełnił skład Rady Miasta Krakowa po rezygnacji Patricka den Bulta, gościł już na łamach KRAKOWA.PL. Opowiadał o tym, jak wygląda codzienna praca rady dzielnicy. Dziś rozwija te wątki i opisuje główne potrzeby Bronowic i innych dzielnic Krakowa.



foto: Jan Paliczki / UMK

Bogdan Smok – nauczyciel, wychowawca, trener judo. Od 2002 r. radny dzielnicy VI Bronowice. Od 2006 r. przewodniczący rady i zarządu. 9 listopada uzupełnił skład RMK, zastępując Patricka den Bulta, który złożył rezygnację. Pracuje w komisjach: rodziny i polityki społecznej, sportu, turystyki i kultury fizycznej, edukacji i ds. wykorzystania funduszy Unii Europejskiej.

Które z doświadczeń wyniesionych z pracy w radzie Bronowic uważa Pan za najbardziej przydatne w działalności na rzecz całego miasta?

Bogdan Smok: Dla mnie najcenniejszym doświadczeniem są bezpośrednie kontakty z mieszkańcami, podczas których najwięcej dowiaduję się o problemach i potrzebach. Spotkania te są dla mnie prawdziwą kopalnią wiedzy o tym, co należy zrobić lub zmienić, by żyło się nam lepiej.

Na radę miasta trzeba patrzeć z innej perspektywy. Tu trzeba mieć na uwadze nie tylko swój okręg wyborczy, ale całe miasto z jego wszystkimi dzielnicami. Ważny jest harmonijny i zrównoważony rozwój miasta.

Pewne jest to, że zaszczyt pełnienia funkcji radnego przypadł mi w trudnym dla miasta momencie – kryzysu finansowego. Podjęte wobec mieszkańców zobowiązania muszą konfrontować z koniecznością zaciskania pasa, szukania oszczędności. Trzeba myśleć po gospodarsku, szczególnie rozważnie planować dochody i wydatki miasta. Ta sytuacja z pewnością przyczyni się do spowolnienia wielu ważnych inwestycji.

Chciałbym zatrzymać się przy sprawach oświaty. Co przyniesie nadchodzący niż?

BS: Demografia ma duże znaczenie, dlatego trzeba stale monitorować to zjawisko i wyciągać z niego odpowiednie wnioski. Dla przykładu, w rejonach, gdzie powstaje intensywna zabudowa mieszkaniowa, należy zadbać o odpowiednią infrastrukturę szkolną. Taką sytuację mamy w Mydlnikach, powstają nowe osiedla mieszkaniowe, a szkoła nie ma sali gimnastycznej i odpowiedniej liczby sal dydaktycznych. Mam nadzieję, że uda się wprowadzić do budżetu i wieloletniego planu inwestycyjnego miasta budowę sali gimnastycznej w Mydlnikach.

Jak Pan ocenia perspektywy rozwoju Bronowic?

BS: Wolelibyśmy zachować obecny charakter naszej dzielnicy łączący w sposób harmonijny nowoczesne osiedla z zabudową historyczną Mydlnik i Bronowic Małych. Do tego jednak są potrzebne plany zagospodarowania przestrzennego, o które zabiegamy z dość dobrym skutkiem. W chwili obecnej na wniosek dzielnicy opracowywane są plany zagospodarowania przestrzennego dla Bronowic Małych, szlaku

spacerowego „Park Młynówka Królewska”, kampusu AGH. W przygotowaniu są kolejne wnioski, które będą chronić nie tylko walory historyczne naszej dzielnicy, ale także jej przyrodę.

Boli nas natomiast to, co stało się w okolicach ul. Armii Krajowej. Zezwolono na budowę biurowców, które pięknie się prezentują, nie zapewniając jednak odpowiedniej liczby miejsc parkingowych. Pracownicy i klienci firm parkują gdzie popadnie, na skrzyżowaniach, wąskich chodnikach, a nawet w bramach wjazdowych. Dla mieszkańców to duża uciążliwość.

Co jeszcze należy do Pańskich priorytetów?

BS: Jestem sportowcem, a z wykształcenia nauczycielem wychowania fizycznego, trenerem judo i oligofrenopedagogiem, dlatego dużą wagę przywiązuję do rozbudowy bazy sportowej, która w sposób naturalny przyciąga dzieci i młodzież. W dzielnicy VI możemy pochwalić się boiskiem wielofunkcyjnym typu orlik przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 8, boiskiem pełnowymiarowym o sztucznej nawierzchni przy Zespole Szkół Budowlanych nr 1, z którego korzystają również na co dzień uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego i innych placówek oświatowych. Planujemy dalszy rozwój bazy sportowej przy szkołach.

Na jednym biegunie mamy dzieci i młodzież, a na drugim seniorów, o których nie wolno nam zapominać. Pomimo że wzrasta nam z roku na rok liczba osób starszych, a zwłaszcza osób dożywających sędziwego wieku, na palcach dwóch rąk możemy policzyć w Krakowie miejskie dzienne domy opieki społecznej i kluby seniora. W ostatnich trzech latach nie powstała żadna nowa placówka. To powinno się zmienić. Przykład dała nasza dzielnica, z inicjatywy której wybudowany został pawilon dla klubu seniora. Mamy nadzieję, że rozpocznie swoją działalność w roku 2012. Jako radni musimy działać skutecznie przeciw wykluczeniu społecznemu osób starszych i niepełnosprawnych po to, by zmarszczki na ich twarzach pojawiały się tylko wskutek częstych uśmiechów.

A jaką dyscyplinę sportu Pan uprawia?

BS: Swoją przygodę ze sportem rozpocząłem w sekcji piłki nożnej Wisły Kraków pod okiem trenera Hapki. Przygoda ta trwała jednak krótko, bo zafascynowało mnie judo i tak pozostało do dzisiaj.

Marzą mi się przy szkołach sale treningowe o lekkiej i taniej konstrukcji do sportów walki, z których korzystałyby na co dzień szkoły i uczniowskie kluby sportowe. Napływa do mnie wiele zgłoszeń od osób, które chciałyby powołać do życia UKS-y, nie ma jednak w Krakowie odpowiednich sal treningowych. Jestem przekonany, że to trzeba zmienić.

Przed niewesołymi świętami 1914 roku

Rok 1914 – pierwszy rok światowej wojny – przyniósł Krakowowi trudne chwile. Na przedpolach miasta w listopadzie i grudniu stoczono dwie krwawe bitwy. Jeżeli wierzyć ówczesnej prasie, to neutralni szwajcarscy ornitolodzy byli bardzo zadziwieni zmianą zwyczaju kruków...



foto: Wiesław Majka / UMK

4 grudnia 1914 roku na ulicy Jasnej (dzisiejszej ulicy Bogusławskiego) doszło pierwszy raz w dziejach Krakowa do bombardowania, co potwierdził naoczny świadek – dozorczy kamienicy nr 6.

Michał Kozioł

Dotychczas ptaki te przed zimą migrowały z Europy Wschodniej na południe i w czasie swojej wędrówki zahaczały o ziemię Helwetów. W tamtym roku nie przyleciały. Uczni uznali, że widać zatrzymała je obfitość pożywienia na pobojuwiskach, także i tych, jakie pozostały po bitwach toczonych na przedpolach twierdzy Kraków.

W listopadzie i grudniu 1914 roku krwawe walki toczyły się na podkrakowskich polach. Choć nieprzyjaciela zatrzymano przed granicą miasta, przeredzeni krakowianie – część ludności została ewakuowana, a w Krakowie pozostali w mieście tylko ci, którym udało się zgromadzić zapasy żywności nie mniejsze niż norma określona przez władze – mieli powody do narzekań. Komenda twierdzy Kraków zupełnie poważnie liczyła się z otoczeniem miasta przez nieprzyjaciela. Jak zawsze w takich sytuacjach starano się ratować zarządzeniami, nie zawsze przemyślanymi. Tak też było 12 li-

stopada 1914 roku, kiedy zarządzono zamknięcie „wszystkich składów i handłów artykułów spożywczych, przemysłów gospodnik-szynkarskich, handłów wódek i t.p.". Na szczęście w sześć dni później, kiedy sytuacja militarna się nieco poprawiła, pozwolono na ich otwarcie. Jednak, jak później pisano, skutkiem takiego zarządzenia „brakło zupełnie w gospodarstwach niektórych artykułów codziennego użytku, co potęgowało przygnębiający nastrój”.

Skutki lichwy mlecznej

Przygnębienie to wcale nie ustąpiło po otwarciu sklepów i „handłów wódek”. A działa się tak za sprawą wzrostu cen żywności. Dziennikarze zaczęli stosować nowe, nieznane dotychczas określenia. Jednym z nich było pojęcie „lichwy mlecznej”. Władze miejskie ogłaszały ceny maksymalne artykułów spożywczych, sprzedający jednak niespecjalnie przejmowali się magistrackimi nakazami. Dlatego też dziennik „Czas” z 20 listopada 1914 roku donosił: „Na dzi-

sięjszym targu lichwa mleczna dochodziła do szczytu. Przyszły kobiety żądające za litr lichwego mleka 70 hal., gdy cena maksymalna wynosi 28 halerzy; za kilogram masła kuchennego 5 kor. 50 hal., gdy cena najwyższa niedawno wynosiła 3 korony”. Nie tylko zawyżano ceny, lecz także fałszowano sprzedawane produkty. Miał niewątpliwie rację dziennikarz piszący o lichym, czyli „chrzczonym wodą” mleku. Bez wątplenia rekordzistą w „chrzczeniu” był pan Jakób (!) Kopec, pachciarz z Prądnika Czerwonego. Podobno po przebadaniu przez fachowców sprzedawanej przez niego cieczy okazało się, iż składa się ona w 80 procentach z wody. Płyn ten sprzedawany był po 35 albo nawet 40 halerzy za litr. Zatrzymany przez policję pan Jakób tłumaczył się słowami: „Skąd tyle mleka wziąć, żeby wszystkim sprzedać? Trochę wody nie zaszkodzi, bo mleko było tak gęste jak śmietanka”. Jednak argumentacja taka nie przekonała sądu. Jakób „Chrzciel” trafił więc na trzy tygodnie do aresztu, czyli – jak mawiali ówcześni krakowianie – „pod telegraf”.

Nie był on jedynym uprawiającym „lichwę mleczną”, który znalazł się za kratami. Władze miejskie wspomagane przez policję starały się przeciwdziałać podnoszeniu cen. Jak pisała ówczesna prasa: „Na szczęście komisariat targowy rozpoczął energiczną kontrolę i przestrzegwał postanowień wprowadzonej w życie taryfy maksymalnej. Rozpoczęto przy pomocy policji aresztować kobiety dopuszczające się jaskrawych nadużyć. Policjanci odprowadzali je do wydziału aprowizacyjnego Magistratu; tu spisywało protokoły dwóch urzędników, po czym natychmiast kobiety odprowadzano do sądu powiatowego, gdzie zapadały doraźne wyroki. Do godziny 10 otrzymały dwie kobiety po 3 dni aresztu za sprzedawanie litra mleka po 40 halerzy. Jedna skazana na 7 dni, ponieważ sprzedawała mleko za śmietanę i żądała po 1 kor. za litr”.

Wyżysk ukarany

Okazało się jednak, że chęć zysku wśród krakowskich handlarzy i handlarek była tak wielka, że nawet perspektywa pobytu „pod telegrafem” nie wszystkich przerażała. Można się o tym przekonać, czytając „Czas” z 3 grudnia 1914 roku: „Kary na handlarzy. Wczoraj w tutejszym sądzie powiatowym karnym sędzia dr Blachociński przeprowadził 13 rozpraw o przekroczenie cen taryfy maksymalnej. Wszystkie rozprawy zakończyły się zasądzeniem na kary od 14 dni do 2 miesięcy aresztu. Karano nie tylko spekulowanie na żywności. Przekonał się o tym pan Józef Fertig, właściciel sklepu „żelaznego” przy ulicy Szewskiej. W pierwszych dniach grudnia odwiedził ten sklep pewien austriacki oficer, który chciał kupić jedną podkowę. Kwota, jakiej od niego zażądano, wydała mu się tak wysoka,

iz poinformował policję o spekulacyjnych praktykach. Policja zainteresowała bardzo szybko i już 3 grudnia na opieczętowanych drzwiach sklepu zawisło ogłoszenie następującej treści: „Obwieszczenie. Podaje się do publicznej wiadomości, że w sklepie żelaznym Józefa Fertiga przy ulicy Szewskiej L. 8 dopuszczano się wyzysku przez zażądanie za sztukę podkowy jednej korony 28 halerzy, co nie odpowiada cenie normalnej. Wskutek tego zarządziła tutejsza c. i k. Komenda twierdzy natychmiastowe oszacowanie i kupno całego zapasu podków w sklepie Fertiga, po czym sklep zamknięto i opieczętowano. C.k. Dyrekcja policji”. Plakaty informujące o nieuczynnych praktykach właściciela sklepu żelaznego zostały rozlepione w całym mieście. Jeżeli wierzyć ówczesnej prasie, decyzja komendy twierdzy spotkała się z pozytywną reakcją krakowian, a przed ogłoszeniami zbierały się „gromadki ludzi, wyrażające zadowolenie z należytego ukarania wyzysku”.

Bomba czyni spustoszenia

O ile plakaty informujące o ukaraniu właściciela sklepu „żelaznego” ściągały gromadki ludzi, o tyle wydarzenie, do którego doszło dnia następnego, czyli 4 grudnia 1914 roku, zgro-

madziło na ulicy Jasnej – noszącej dziś nazwę ulicy Bogusławskiego – prawdziwy tłum. Oto pierwszy raz w swoich dziejach miasta Kraków widział bombardowanie lotnicze. Bohaterkami dnia były dwie niewiasty: dozorczyńni kamienicy numer 6 oraz pracująca w sąsiednim budynku kucharka. Obie bowiem – jak twierdziły – widziały na własne oczy „europlan”, w który siedziało dwóch ludzi. Dzień był mglisty, a więc początkowo słychać było tylko jakieś – jak to określiła jedna z niewiast – „tyrczenie”. Około godziny 11.00 zaczęło „tyrczeć” głośniejsze i z mgły wyłonił się samolot. Kamienica numer 6 przy ulicy Jasnej należała do pana Meiselsa, właściciela firmy instalatorskiej, który na strychu oficyny przechowywał – jak doniosły krakowskie gazety – „wanny, closety, muszle wodociągowe i t.p.”. Bomba poczyniła więc prawdziwe spustoszenie wśród tych fajansowych wyrobów.

Wydarzenie to było tak niezwykle, że na ulicę Jasną pofatygował się osobiście dr Broszkiewicz, pełniący czasowo obowiązki dyrektora. Towarzyszył mu specjalista od materiałów wybuchowych, rzeczoznawca Sippel. Fachowe oględziny pozwoliły stwierdzić, że „upadek bomby na dach nie jest w tym wypadku wykluc-

zony”. Jak widać, ekspert wolał nie zajmować jednoznacznego stanowiska w nowej dla siebie kwestii. Wszelkie wątpliwości rozwiła dopiero znajdziennie resztek bomby, która – jeżeli wierzyć krakowskim gazetom z 1914 roku – „miała kształt pudełka od sardynek”.

6 grudnia 1914 roku odparto nieprzyjaciela spod bram krakowskiej twierdzy. W dwa dni później zapanowała w mieście cisza. Po raz pierwszy od miesiąca krakowianie nie słyszeli huku armat. Nie oznaczało to jednak końca trosk. W mieście brakowało nie tylko żywności, ale nawet kupienie choinki było problemem. Dlatego wiele rodzin zrezygnowało tamtego roku z „drzewka”. Oczywiście nie rezygnowano z opłatków. Łamano się nimi, wspominając ojców, synów i braci, którzy walczyli z dala od domu. Krakowskie panie pamiętały o rannych przebywających w szpitalach oraz o jeńcach. Dobry przykład dawała im w tym względzie pani Amalia Kuk, małżonka komendanta twierdzy, generała Karla Kuka, aktywnie zaangażowana w działalność Funduszu Wdów i Sierot, których niestety przybywało w każdym dniu wojny. Wojny, która miała trwać jeszcze prawie cztery lata.

Kalendarium krakowskie

24 grudnia

1849 – krakowianie nie mogą iść na pasterkę, gdyż dowódca garnizonu, austriacki generał Hlawaczek, zakazał jej odprawiania.

25 grudnia

1870 – państwu Horacemu i Auguście z Silberfeldów Rubinsteinom rodzi się córka Helena, przyszła sławna producentka kosmetyków.

26 grudnia

1920 – krakowianie zgromadzeni na Rynku Głównym demonstrowali solidarność z Górnym Śląskiem.

27 grudnia

1918 – komenda miasta wzywa wszystkich żołnierzy z roczników 1888–1900, którzy samowolnie opuścili szeregi, aby niezwłocznie zgłosili się do służby.

28 grudnia

1852 – „Czas” donosi, że dobra pogoda w czasie świąt „posłużyła do wyjazdów” krakowian za miasto.

29 grudnia

1680 – mieszkańcy Krakowa widzą na niebie komętę.

30 grudnia

1583 – przed kościołem Mariackim ścięto dwie niewiasty: morderczynię i podpalaczkę.

31 grudnia

1898 – w siedzibie Cechu Rzeźników i Masarzy odsłonięto marmurową tablicę upamiętniającą pięćdziesięciolecie panowania cesarza Franciszka Józefa.

1 stycznia

1913 – pod zarzutem szpiegostwa zatrzymano dwóch uczniów gimnazjów, którzy zapytali pewnego mieszkańca wsi Mogiła o drogę do najbliższego mostu na Wiśle.

3 stycznia

1913 – komisja gazowo-elektryczna obradująca pod przewodnictwem prezydenta Lea podejmuje decyzję o rozbudowie elektrowni miejskiej.

4 stycznia

1979 – zamknięto Rynek Główny dla ruchu samochodowego.

5 stycznia

1876 – obowiązki sekretarza Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego obejmuje Józef Merunowicz, w przyszłości protomedyk królestwa Galicji i Lodomerii. Na stanowisku tym położy wielkie zasługi w zwalczaniu kiły wśród ludności huculskiej oraz profilaktyce matolectwa mieszkańców powiatu nowotarskiego. To na jego cześć jedno ze źródeł w Krynicy otrzyma imię „Józef”.

8 stycznia

1822 – Zgromadzenie Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa postanawia, że zdolni do pracy, a nigdzie niezatrudnieni wyrobownicy mają być uważani za uchylających się od pracy i jako tacy kierowani do Domu Pracy Przymusowej zwanego też Domem Roboczym.

Z podatkiem do banku

W pierwszym kwartale przyszłego roku minie termin zapłaty podatku od środków transportowych, podatku od nieruchomości, a także opłaty za użytkowanie wieczyste gruntu za rok 2011. Należności można wpłacać nie tylko w kasach Urzędu Miasta Krakowa, ale też bez dodatkowych opłat w wybranych placówkach banku Pekao S.A. oraz przez internet.

Wydział Podatków i Opłat Urzędu Miasta Krakowa przypomina o zbliżających się terminach płatności:

- podatku od środków transportowych – termin płatności do 15 lutego
- podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego – termin I raty do 15 marca
- opłaty za wieczyste użytkowanie gruntu – termin płatności do 31 marca.

Wpłacając należności w placówkach banku, nie musimy wypełniać dowodu wpłaty, należy

jedynie podać kasjerowi tytuł wpłaty oraz właściwy dla danej wpłaty numer rachunku bankowego. Dla decyzji ustalających zobowiązanie podatkowe wpłat należy dokonać na zamieszczony w decyzji indywidualny numer konta bankowego.

W tym roku wzorem podatku od środków transportowych oraz podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego nadawane są indywidualne numery rachunku dotyczącego opłaty za użytkowanie wieczyste. Osoby, które zostaną do końca roku 2011 poinformowane o nadaniu indywidualnego numeru rachunku dotyczącego opłaty za użytkowanie wieczyste, proszone są o dokonywanie wpłat na ten rachunek. W przypadku braku informacji o indywidualnym rachunku bankowym, wpłat dotyczących użytkowania wieczystego należy dokonywać na dotychczasowy rachunek lub skontaktować się telefonicznie z pracowni-

kiem UMK, dzwoniąc pod jeden z poniższych numerów telefonu:

- Dla wieczystych użytkowników Skarbu Państwa telefony: (12) 616-92-50, (12) 616-92-90, (12) 616-92-95, (12) 616-91-48.
- Dla wieczystych użytkowników Gminy Miejskiej Kraków telefony:
Nowa Huta – (12) 616-88-40, (12) 616-88-42
Śródmieście, Krowodrza, Podgórze – (12) 616-92-64, (12) 616-93-81.
- Dotychczasowy nr rachunku dla wieczystych użytkowników Skarbu Państwa: 43 1240 4722 1111 0000 4853 6055.
- Dotychczasowy nr rachunku dla wieczystych użytkowników GMK dla byłych dzielnic: Śródmieście, Krowodrza i Podgórze: 64 1240 4722 1111 0000 4849 0184.
- Dotychczasowy nr rachunku dla dzielnicy Nowa Huta: 80 1240 4722 1111 0000 4857 6905.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w styczniu 2012 r.

Gmina Miejska Kraków i Skarb Państwa oferują do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie: www.bip.krakow.pl.

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, nr tel. (12) 616-98-08, 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

W styczniu 2012 r. planowane są do sprzedaży w trybie przetargu następujące nieruchomości:

- 19 stycznia będzie można nabyć:
- lokale użytkowe położone w budynkach w osiedlu Na Wzgórzach 9, lokal o pow. 50,21 m kw., cena wywoławcza 67 360 zł, wadium 3400 zł, oraz przy ul. Chopina nr 29, lokal o pow. 42,37 m kw., cena wywoławcza 76 800 zł, wadium 4 000 zł,
 - działki pod budowę domów jednorodzinnych w Podgórzu przy ul. Szybisko oraz w Nowej Hucie przy ul. Wiatracznej, Jaskrowej, Rumiankowej, Stopki, gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego.

Wadium należy wpłacić w taki sposób, aby w dniu 16 stycznia 2012 r. znajdowało się na rachunku bankowym Miasta Krakowa.

24 stycznia odbędzie się licytacja między innymi:

- dwóch kamienic położonych przy Małym Rynku 5 i 6.

Cena wywoławcza nieruchomości zabudowanej budynkiem przy Małym Rynku 5 wynosi 10 277 700,00 zł, wadium 515 000,00 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości zabudowanej budynkiem przy Małym Rynku 6 wynosi 14 866 550,00 zł, wadium 745 000,00 zł.

Opisane wyżej nieruchomości wpisane są do rejestru zabytków pod nr A-346 (nieruchomość przy Małym Rynku nr 5) oraz pod nr A-347 (nieruchomość przy Małym Rynku nr 6). Bonifikata od ceny nieruchomości ustalonej w wyniku przetargu w związku z wpisem nieruchomości do rejestru zabytków wynosi 5 proc.

Obszar, w skład którego wchodzi przedmiotowe nieruchomości, podlega ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Stare Miasto”, zgodnie z którym położone są w terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami, oznaczonymi na rysunku planu symbolem MW/U.20.

Kamienica przy Małym Rynku nr 5 składa się z budynku frontowego, czterokondygnacyjnego, podpiwniczonego z poddaszem użytkowym oraz oficyny dwukondygnacyjnej, podpiwniczonej. Powierzchnia całkowita wynosi 824,80 m kw., powierzchnia użytkowa 606,80 m kw. Kamienica przy Małym Rynku nr 6 składa się z budynku frontowego, trzykondygnacyjnego, podpiwniczonego z poddaszem mieszkalnym oraz oficyny dwukondygnacyjnej, podpiwniczonej. Powierzchnia całkowita wynosi 1231,90 m kw., powierzchnia użytkowa lokali mieszkalnych i użytkowych wynosi 910,40 m kw.

Przetarg odbędzie się w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Kasprowicza 29 w dniu 24 stycznia 2012 r. w sali konferencyjnej o godz. 9.00.

- niezabudowanej nieruchomości gruntowej o pow. 0,4833 ha oznaczonej nr działki 498/3 położonej przy ul. Stawowej i Szarotki w obrębie 34 jednostka ewidencyjna Krowodrza, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, cena wywoławcza wynosi 991 760 zł, wadium wynosi 50 000 zł,
- niezabudowanej nieruchomości gruntowej o pow. 0,1718 ha położonej przy ul. Kobieczyńskiej składającej się z działek oznaczonych nr 28/4 i 29/5 w obrębie 31 jednostka ewidencyjna Podgórze, przeznaczonej pod usługi komercyjne, cena wywoławcza wynosi 708 821 zł, wadium wynosi 36 000 zł,
- niezabudowanej nieruchomości gruntowej o pow. 0,0584 ha położonej przy ul. Dąbskiej oznaczonej nr działki 51/23 w obrębie 16 jednostka ewidencyjna Śródmieście, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, cena wywoławcza wynosi 318 990 zł, wadium wynosi 16 000 zł.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości (z oznaczeniem nieruchomości) przelewem lub wpłatą na rachunek bankowy miasta Krakowa, Wydziału Finansowego Urzędu Miasta Krakowa pl. Wszystkich Świętych 3-4, prowadzony w PEKAO S.A., nr 27 1240 4722 1111 0000 4856 4667, w taki sposób, aby najpóźniej 19 stycznia 2012 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym miasta Krakowa.



Agencja Rozwoju Miasta S.A.

ul. Floriańska 31
31-019 Kraków
tel. (12) 429-25-13
faks (12) 429-10-40

Biuro ds. Ochrony Zdrowia

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. (12) 616-94-96
faks (12) 616-94-86

Wydział Turystyki, Informacji i Promocji Miasta

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-60-52
faks (12) 616-60-56

Biuro Funduszy Europejskich

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-19-57
faks (12) 616-19-58

Wydział Gospodarki Komunalnej

os. Zgody 2
31-949 Kraków
tel. (12) 616-88-18
faks (12) 616-88-01

Biuro Kontroli Wewnętrznej

ul. Bracka 10
31-005 Kraków
tel. (12) 616-19-36
faks (12) 616-19-37

Biuro Planowania Przestrzennego

ul. Józefa Sarego 4
31-047 Kraków
tel. (12) 616-85-42,
(12) 616-85-26
faks (12) 616-85-43

informacja dot. planów i studium:

tel. (12) 616-85-02, 616-85-72

Biuro Skarbnika

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-13-20
faks (12) 616-13-38

Biuro Współpracy Zagranicznej

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-15-21
faks (12) 616-17-42

Grodzki Urząd Pracy

ul. Wąwozowa 34
31-752 Kraków
tel. (12) 686-80-00
faks (12) 645-12-70
Informacja (12) 686-81-22,
(12) 686-81-23

Kancelaria Prezydenta

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-13-85
faks (12) 616-17-07

Kancelaria Rady Miasta

i Dzielnic Krakowa
pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-14-03
faks (12) 616-17-02

Krakowskie Biuro Festiwalowe

ul. Olszańska 7, 31-513 Kraków
tel. (12) 424-96-50
faks (12) 424-96-52
www.biurofestiwalowe.pl

Krakowski Holding Komunalny S.A.

ul. J. Brożka 3
30-347 Kraków
tel. (12) 269-15-05
faks (12) 269-15-10
www.khk.krakow.pl

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Józefińska 14
30-529 Kraków
tel. (12) 616-54-27
faks (12) 616-54-28
www.mops.krakow.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A.

al. Jana Pawła II 188
30-969 Kraków
tel. (12) 646-55-33,
646-52-99, 297-55-33,
297-52-99
pogotowie techniczne
tel. interwencyjny: 993
tel. (12) 644-18-72
www.mpec.krakow.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne S.A.

ul. J. Brożka 3
30-347 Kraków
tel. interwencyjny: 192-85
tel. (12) 254-13-00 do 04
faks (12) 254-14-91
Informacja: 191-50
www.mpk.krakow.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Spółka z o.o.

ul. Nowohucka 1
31-580 Kraków
tel. (12) 646-22-22
faks (12) 646-23-50
Biuro Obsługi Klienta
tel. (12) 646-22-22
www.mpo.krakow.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji SA

ul. Senatorska 1
30-106 Kraków
centrala: (12) 424-23-00
tel. alarmowy: 994
Biuro Obsługi Klienta:
Zgłoszenia o stanie
wodomierza:
tel. (12) 424-24-37, 424-24-38,
424-24-87
www.mpwik.krakow.pl

Miejski Rzecznik Konsumentów

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. (12) 616-93-70, 616-93-48

Sieć Informacji Miejskiej

Pawilon Wyspiańskiego
pl. Wszystkich Świętych 2
czynny codziennie:
- od czerwca do października
w godz. 9.00-19.00
- od listopada do maja w godz.
9.00-17.00
tel. (12) 616-18-86

Międzynarodowy Port Lotniczy w Balicach

czynny codziennie w godz.
9.00-19.00
tel. (12) 285-53-41

ul. Szpitalna 25, 31-024 Kraków
czynny codziennie:
- od maja do października
w godz. 9.00-17.00
- od listopada do kwietnia
9.00-17.00
tel. (12) 432-01-10
faks (12) 432-00-62

ul. św. Jana 2, 31-018 Kraków
czynny codziennie w godz.
10.00-18.00
tel. (12) 421-7787

ul. Józefa 7, 31-056 Kraków
czynny codziennie w godz.
9.00-17.00
tel. (12) 422-04-71

os. Słoneczne 16, 31-958 Kraków
czynny:
- od listopada do kwietnia:
wt.-sb. w godz. 9.00-14.00
- od maja do października:

pn.-pt. w godz. 10.00-14.00, sb.
w godz. 10.30-14.30
tel. (12) 643-03-03

Sukiennice, Rynek Główny 1-3
czynny codziennie w godz.
10.00-18.00
tel. (12) 433-73-10

ul. Powiśle 11
czynny codziennie w godz.
10.00-18.00
tel. 0513 099 688

Straż Miejska Miasta Krakowa

ul. Dobrego Pasterza 116
31-416 Kraków
tel. (12) 411-00-45
faks (12) 413-88-29
telefon alarmowy: 986
www.strazmiejska.krakow.pl

Urząd Stanu Cywilnego

ul. Lubelska 27
30-003 Kraków
tel. (12) 616-55-15
faks (12) 616-55-20

Wydział Architektury i Urbanistyki

Rynek Podgórski 1
30-533 Kraków
tel. (12) 616-80-34
faks (12) 616-80-36

Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

os. Zgody 2
31-949 Kraków
tel. (12) 616-89-54
faks (12) 616-89-61

Wydział Budżetu Miasta

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-15-49, 616-17-28
faks (12) 616-15-17

Wydział Edukacji

ul. Stachowicza 18
30-103 Kraków
tel. (12) 616-52-00
faks (12) 616-52-01

Wydział Ewidencji Pojazdów i Kierowców

rejestracja pojazdów dla
dzielnice I-VII
al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. (12) 616-91-05

rejestracja pojazdów dla
dzielnice VIII-XIII
ul. Wielicka 28A, 30-552 Kraków
tel. (12) 616-57-56

rejestracja pojazdów dla
dzielnice XIV-XVIII
os. Zgody 2, 31-949 Kraków
tel. (12) 616-87-45

Referat praw jazdy
al. Powstania Warszawskiego 10,
31-549 Kraków
tel. (12) 616-91-06, 616-91-07

Referat Transportu
i Działalności Regulowanej
al. Powstania Warszawskiego 10,
31-549 Kraków
tel. (12) 616-93-55

Wydział Finansowy

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-13-18, 616-17-27
faks (12) 616-13-11

Wydział Geodezji

ul. Grunwaldzka 8
31-526 Kraków
tel. (12) 616-96-21
faks (12) 616-96-24

Wydział Informatyki

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-12-45
faks (12) 616-15-71

Wydział Inwestycji

ul. Wielopole 17a
31-072 Kraków
tel. (12) 616-84-14
faks (12) 616-84-18

Wydział Kształtowania Środowiska

os. Zgody 2
31-949 Kraków
tel. (12) 616-88-93, 616-88-92
faks (12) 616-88-91

Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego

pl. Wszystkich Świętych 11
31-004 Kraków
tel. (12) 616-19-22
faks (12) 616-19-23

Wydział Mieszkalnictwa

ul. Wielopole 17a
31-072 Kraków
tel. (12) 616-82-41, 616-82-42
faks (12) 616-82-43

Wydział Obsługi Urzędu

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-15-02
faks (12) 616-12-02

Wydział Organizacji i Nadzoru

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-12-11
faks (12) 616-14-44

Wydział Podatków i Opłat

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. (12) 616-92-16
faks (12) 616-92-19

Wydział Skarbu Miasta

ul. Kasprowicza 29
31-523 Kraków
tel. (12) 616-98-44, 616-98-45
faks (12) 616-98-46, 616-98-42

Wydział Spraw Administracyjnych

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
Referat Ewidencji Ludności
i Dowodów Osobistych dla
dzielnice I-VII
ewidencja ludności:
tel. (12) 616-93-32
dowody osobiste:
tel. (12) 616-92-86
Referat Postępowań
Meldunkowych
tel. (12) 616-93-37
Referat Handlu i Usług
tel. (12) 616-93-14
Referat Obrotu Napijami
Alkoholowymi
tel. (12) 616-93-08

ul. Wielicka 28 A
30-552 Kraków
Referat Ewidencji Ludności
i Dowodów Osobistych
dla dzielnice VIII-XIII
tel. (12) 616-56-80

faks (12) 616-56-81

ewidencja ludności:
tel. (12) 616-56-85
dowody osobiste:
tel. (12) 616-57-10
Biuro Rzeczy Znalezionej:
tel. (12) 616-57-13
Oddział Obsługi Przedsiębiorcy
informacja:
tel. (12) 616-56-00
faks (12) 616-56-20

os. Zgody 2
31-949 Kraków
Referat Ewidencji Ludności
i Dowodów Osobistych dla
dzielnice XIV-XVIII
tel. (12) 616-87-23
faks (12) 616-87-24

ewidencja ludności:
tel. (12) 616-87-35
dowody osobiste:
tel. (12) 616-87-20
stanowiska ds. wojskowych
tel. (12) 616-89-32, 616-87-26

Wydział Sportu

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. (12) 616-96-11
faks (12) 616-95-25

Wydział Strategii i Rozwoju Miasta

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-15-48
faks (12) 616-17-17

Wydział Spraw Społecznych

ul. Stachowicza 18
30-103 Kraków
tel. (12) 616-50-23
faks (12) 616-50-37

Zespół Audytu Wewnętrznego

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. (12) 616-12-18
faks (12) 616-17-46

Zarząd Budynków Komunalnych

os. Złotej Jesieni 14
31-828 Kraków
tel. (12) 616-61-27, 616-61-28
faks (12) 616-61-29

Zarząd Cmentarzy Komunalnych

ul. Rakowicka 26
31-510 Kraków
tel. (12) 619-99-91
faks (12) 619-99-90

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie

ul. Centralna 53
31-586 Kraków
tel. (12) 616-70-00
faks (12) 616-74-17

Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie

ul. Walerego Sławka 10
30-633 Kraków
tel. (12) 616-63-00
faks (12) 616-63-01

+ Całodobowy Telefon Informacji Medycznej

tel. (12) 661-22-40





A N T O N I O V I V A L D I
C A T O N E I N U T I C A
1 9 S T Y C Z N I A 2 0 1 2
M O D O A N T I Q U O
F E D E R I C O M A R I A S A R D E L L I

G E O R G E F R I D E R I C H A N D E L
G I U L I O C E S A R E I N E G I T T O
6 C Z E R W C A 2 0 1 2
C A P E L L A C R A C O V I E N S I S
J A N T O M A S Z A D A M U S

A N T O N I O V I V A L D I
T I T O M A N L I O
2 5 P A Ź D Z I E R N I K A 2 0 1 2
A C C A D E M I A B I Z A N T I N A
O T T A V I O D A N T O N E

A T T I L I O A R I O S T I
L A F E D E N E T R A D I M E N T I
1 9 G R U D N I A 2 0 1 2
E U R O P A G A L A N T E
F A B I O B I O N D I

www.operarara.pl



kbf★